



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

1 (4) (2016) | Rocznik III

DOI: 10.18276/me.2016.1-05

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Angelika Pełka*

Uniwersytet Łódzki

Edycja krytyczna *Trenów na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościnej niepołomskiej* Jana Achacego Kmity¹

Wstęp

Jana Achacego Kmitę uważa się za pisarza drugorzędnego (Michałowska-Mycielska, 2006, s. 296). Z co najmniej dwóch powodów jest to jednak ocena nie do końca sprawiedliwa: po pierwsze dlatego, że w *Trenach na śmierć Katarzyny Branickiej* autor w sposób wyjątkowo interesujący imituje *Treny* Jana Kochanowskiego, po drugie zaś dlatego, iż spod jego pióra wyszła *Spitamegeranomachia* – dzieło, które wciąż intryguje (Goszczyńska, 2015).

Kmita urodził się około 1560 roku, przypuszczalnie wywodził się z mieszczańskiej rodziny z Olkusza i Bochni, chociaż mógł też pochodzić z rodu magnackiego herbu Szreniawa (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93; Michałowska-Mycielska, 2006, s. 291). Sam poeta uważał, że Jan Kmita, pisarz ziemski krakowski, jest jego dziadem, ale najwyraźniej chciał tylko wzbogacić historię swojego pochodzenia; wpis do albumu uniwersytetu krakowskiego – „Joannes Joannis Kmita de Ilkusz” – wskazuje, że autor *Trenów na śmierć Katarzyny Branickiej* wywodził się z Olkusza. Studia rozpoczął prawdopodobnie dopiero w wieku dojrzałym. Nauka w Akademii Krakowskiej w latach 1587–1593 uzasadnia znajomość literatury humanistycznej, a także języka włoskiego oraz łaciny (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93). Pisarz ukończył studia uzyskaniem tytułu bakałarza, który uprawniał do nauczania w szkołach (Michałowska-Mycielska, 2006, s. 291). Kmita pełnił też funkcję pisarza żup solnych, a następnie został podżupnikiem bocheńskim. Wydał wtedy wiele dzieł i broszur, pisywał poezje okolicznościowe i drobne poematy (*Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, 1900, s. 318–319; Estreicher, 1903, s. 324–328).

* e-mail autorki: apelka@onet.pl

¹ Podstawa edycji to: Kmita, 1588 (Estreicher, 1903, s. 327). Estreicher przypuszcza, że drukarzem był Szarfenberger, ale informację tę opatruje znakiem zapytania. Zob. s. 327.

W roku 1588, już jako mieszkaniec Bochni, pełnił funkcję podpiska, w latach 1602–1608 był rajcą, a w roku 1608 został burmistrzem (Michałowska-Mycielska, 2006, s. 291). Poeta poślubił Małgorzatę Marcinkowską, mieszkankę bocheńską, której majątkiem był dom tzw. Marcinkowski (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93). Zmarł około 1628 roku w Bochni (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93; Goszczyńska, 2015, s. 23–24; Wójciga, 2015, s. 43–45).

Zachowała się oryginalna twórczość Kmity, a także jego przekłady i przeróbki dzieł innych pisarzy. *Simbola officialium et officiorum famularumque Zuppae Bochensis nec non regum et zuppariorum inclutorum antiquitates* wiążą się z pobytem poety w Bochni. Dystychy te zostały poświęcone urzędowi i pracownikom kopalni; autor ofiarował je Stanisławowi Sułkowskiemu, który był administratorem żup solnych (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93). Kmita napisał także antyżydowskie broszury, inspirowane prawdopodobnie jakimś nieporozumieniem z członkami miejscowej gminy – np. *Proces sprawy bocheńskiej z Żydami o Najświętszej Eucharystyjej Sakrament od Żydów u świętokradźców kupiony i cudownie okazany, Talmud, abo wiara żydowska, Jerycho nowe, Kruk w złotej klatce, abo Żydzi w świebodnej wolności Korony Polskiej*. Jednym z przekładów Kmity jest utwór Maffea Vegia *O Eneaszu trojańskim księgi trzynaste*, z kolei *Penelopea* to wierszowana przeróbka listu św. Hieronima (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93–94).

Burmistrz bocheński specjalizował się również w poezji okolicznościowej, m.in. upamiętniał wesela i pogrzeby w rodzinie Branickich (Michałowska-Mycielska, 2006, s. 292). Przekład sianek Wergiliusza *Pasterskie Publijusa Wergilijusza Marona rozmowy* dedykował Grzegorzowi Branickiemu, łowczemu krakowskiemu i staroście niepołomickiemu, a parafrazę utworu Adriana da Garneta *Ad Ascanium cardinalem S. Viti Venatio* – pod tytułem *Łów Dyjanny* – ofiarował Janowi Branickiemu z Ruszcy (Cytowska, Wojas, 1967–1968, s. 93). Najważniejszym dowodem związków Kmity z rodem Branickich są *Treny na śmierć Katarzyny Branickiej*, wydane zapewne przez Mikołaja Szarfenbergera w 1588 roku w Krakowie, opatrzone wierszem adresowanym do męża zmarłej, Grzegorza Branickiego.

Cykl Kmity składa się z siedemnastu trenów. Podobnie jak wiele utworów żałobnych z tamtego okresu, np. *Treny* Tobiasza Wiszniewskiego (Wiszniewski, 2008) czy *Łzy smutne* Lenarta Gnoińskiego (Gnoiński, 2014), był wzorowany na *Trenach* Jana Kochanowskiego. Kmita nie powieli uporządkowanego tematycznie schematu kompozycyjnego naśladującego porządek epicedium (który pojawił się już w I wieku n.e. w twórczości Publiusa Papinijusa Statiusa – zob. Zabłocki, 1968, s. 15), lecz swobodnie komponuje jego elementy, rozmieszczając w poszczególnych trenach wątki należące do struktury epicedialnej: *laudatio* (pochwała), *comploratio* (opłakiwanie), *consolatio* (pocieszenie), *exhortatio* (napomnienie) (Pelc, 1997, s. XLII). *Tren I* to ukazanie wielkości straty przeplatające się z pochwałą zmarłej Katarzyny Branickiej. Z kolei *Tren II* i *Tren III* to ukazanie żalu i dalszy ciąg *laudatio*: „Nieszczęściu gwoli a swojej żałości, / Które mi każe łzy me bez litości / z oczu wytaczać” (*Tren II*, w. 1–3), „Nie słyszałem nikogo bardziej miłujący / Żony i gdy umarła, ciężiej żałujący” (*Tren III*, w. 1–2). *Tren IV* i *Tren V* zawierają pocieszenie, natomiast następny utwór pełni funkcję *exhortatio*. Z kolei w *Trenie VII* poeta podejmuje *consolatio*: „Serce mi każe wierszem frasownego, / A sercu pióro cieszyć pana swego” (*Tren VII*, w. 1–2). W *Trenie VIII* i *Trenie X* Kmita ponownie napomina Grzegorza Branickiego: „Tobie próżno, panie mój, wdawać w ten żal głowę” (*Tren VIII*, w. 45), „Żaden nie żyje na wieki, / Każdy wynidzie z opieki” (*Tren X*, w. 9–10), a *Tren IX* ma charakter konsolacyjny. W *Trenie XI* zauważalna

jest *comploratio*: „Wszyscy sładzy są smutni, wszyscy przyjaciele / Dni twojego odeścia opłakują wiele” (*Tren XI*, w. 3–4), przeplatająca się z *laudatio*, która kontynuowana jest w *Trenie XII*. W następnym utworze autor znowu wprowadza *exhortatio*: „A przeto lepiej sercem odżałować, / A na trudniejszy czas oczy zachować” (*Tren XIII*, w. 19–20). W *Trenie XIII* poeta łączy *laudatio* z napomnieniem, a w *Trenie XV* po raz kolejny pociesza Branickiego po śmierci żony Katarzyny. *Tren XVI* zawiera końcowe napomnienie i wprowadza do konsolacyjnego trenu zamykającego cykl (*Tren albo sen XVII*).

Podobnie jak u poety czarnoleskiego, partie opisowe wypowiada podmiot (w pierwszej osobie), a w utworze przejawia się uczuciowość i nastrojowość (Banasiowa, 1997, s. 81; Banaś-Korniak, 2016, s. 44–54). Kmita uzupełnia funkcję liryczną, dominującą w twórczości poety czarnoleskiego, elementami epickimi (Banasiowa, 1997, s. 99) oraz dialogowymi. U Kochanowskiego liryka ukrywa jednak sensy niedookreślone (Banasiowa, 1997, s. 83), które pozwalają czytelnikowi samodzielnie interpretować myśli poety i budować własne wyobrażenia o doznaniach ojca i filozofa. Kmita prawdopodobnie nie dostrzegł tych sensów, a zatem też ich nie odwzorował: ograniczył partie refleksyjne, zastępując je opisowymi.

Poszczególne lamentsy wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną całość. W *Trenach na śmierć Katarzyny Branickiej*, na wzór *Trenów*, w celu udramatyzowania świata przedstawionego wprowadzono wielu adresatów (Banasiowa, 1997, s. 83) – są to Urania, Niobe i Bóg. Zarówno cykl Kochanowskiego, jak i Kmita kończy ukazanie się zmarłej; bocheński poeta zapożyczył także tytuł ostatniego utworu: *Tren albo sen*.

Treny na śmierć Katarzyny Branickiej odegrały pewną rolę w przemianach literatury funeralnej późnego renesansu i wczesnego baroku. Wpłynęły one na przeobrażenie się lirycznych, wielogłosowych planktów Stanisława Grochowskiego (czyli utworów wyrażających żal po zmarłej osobie i nawołujących do współuczestnictwa w cierpieniu) w struktury liryczno-epickie (Banasiowa, 1997, s. 74). Cykl Kmita w większej części ma właśnie charakter epicki, dominuje w nim jeden podmiot, pomimo cytatów wtrąconych do jego wypowiedzi (np. *Tren IV*) (Banasiowa, 1997, s. 99). Bocheński poeta swoją twórczością w znacznym stopniu wpłynął na zwiększenie epickich partii opisowych w wierszach żałobnych z lat 1580–1630 (Banasiowa, 1997, s. 92). Twórcy trenów odstąpili od liryczno-refleksyjnej struktury na rzecz prostszych i łatwiejszych do naśladowania konstrukcji, zapoczątkowanych przez Kmitę i Grochowskiego. Przypuszcza się, że były to schematy bardziej przemawiające do szlachcica-Sarmaty (Banasiowa, 1997, s. 75).

Kmita, wzorując się na *Trenach* Kochanowskiego, dokonał skrupulatnego opisu wyglądu i zachowania Branickiej u kresu jej życia. Wprowadził również motyw „dobrego umierania”, który w twórczości czarnoleskiej został pominięty, być może ze względu na to, że Orszulka umarła w bardzo młodym wieku, co uniemożliwiło jej uprzednie zapoznanie się z zasadami *ars bene moriendi* (Włodarski, 1987, s. 90–91). Dokładnie natomiast opisał świat pozagrobowy i piekło, korzystając z motywów znanych w średniowieczu (Bylina, 1992, s. 16–17, 50–51, 58). Naśladowcy idący tropem bocheńskiego poety zaczęli powielać obszerne opisy „krajiny wiecznej szczęśliwości” (Banasiowa, 1997, s. 95). Kmita zaniechał wywodów moralnych podmiotu, w zamian wprowadzając wypowiedzi Katarzyny, jej męża i syna (Banasiowa, 1997, s. 93). Cytując słowa zmarłej oraz ukazując rozgoryczenie bliskich, nawiązał do tradycji antycznej, imitował „wielogłosowość” ukrywającą się pod przeżyciami duchowymi Kochanowskiego (Banasiowa, 1997, s. 99). Choć Kmita

w dużej mierze odwoływał się do lamentów czarnoleskich, *Treny na śmierć Katarzyny Branickiej* same w sobie mają pewną wartość literacką i świadczą może one o dojrzałości pisarskiej autora.

Słowa i frazy zapożyczone z twórczości czarnoleskiego poety w większości przypadków zostały przekształcone. Niemalże w każdym lamencie Kmita wykorzystuje imiona i nazwy mitologiczne, w ten sposób chcąc unaocznic zjawiska zachodzące w naturze, a także pocieszyć męża zmarłej Katarzyny. W poruszającym wyobrażeniu opisie piekła sięga do mitologizmów związanych z Hadesem, poczynając od postaci Charona, starca w stroju niewolnika, przewożącego dusze zmarłych, a kończąc na Plutonie, bogu podziemia. Wspomina też o Tytyjonie, Tantalu, którego skazano na wieczne męki, a także o kole Iksjona, które w przenośni oznaczało tortury i wieczne cierpienie. Referuje opowieść o Orfeuszu, aby wesprzeć w cierpieniu strapionego Grzegorza Branickiego i uświadomić mu, że nic nie jest w stanie przywrócić życia jego żonie. Można także dostrzec nawiązania do *Eneidy*. W *Trenie VIII* Kmita odwołuje się do historii o Eneaszu, który zagubił swoją żonę Kreuzę i szukał jej wśród Greków. Analogię do *Eneidy* odnajdziemy ponadto we fragmentach opisujących zaświaty, np. „A Charon długą żerdzią na kwapliwej wodzie / Dla przewozu popiera swej żelaznej łodzi” (*Tren VIII*, w. 19–20) – por.: „ipse ratem conto subigit uelisque ministrat / et ferruginea subuectat corpora cumba” (Vergilius, *Aeneis*, ks. VI, s. 171 [w. 302–303]); „Sam swą tratwę pcha żerdzią i żagle rozwodzi / I sam ciała przewozi na rdzawej swej łodzi” (Wergiliusz, *Eneida*, ks. VI, s. 166 [w. 302–303]). Nadmiar słów w utworze lirycznym Kmita kontrastuje z umiejętnością zachowania umiaru, znaną z twórczości Kochanowskiego. Poeta pocieszał męża zmarłej Katarzyny, przypominając, że nie został on sam, bo żona zostawiła dzieci, które nigdy nie pozwolą mu o niej zapomnieć; dowodził, że żywot Katarzyny w zaświatach będzie lepszy niż na ziemi, wśród obłudy i zakłamaney życzliwości. Kmita wychwalał bohaterkę trenów, nie dając nikomu zapomnieć o tym, że była osobą cnotliwą i zostanie dobrze zapamiętana przez bliskich. Pisząc *Treny na śmierć Katarzyny Branickiej*, bocheński poeta chciał wesprzeć Grzegorza Branickiego w trudnych chwilach, a zarazem upamiętnić postać zmarłej. Wykazał się umiejętnością imitowania twórczości Kochanowskiego, czym pewnie pragnął zaimponować swojemu chlebodawcy. Łączność twórczości Kmita ze światem *Trenów* poety z Czarnolasu miała stanowić rękojmię trwałości pamięci o Branickiej.

Opis źródła

Podstawą obecnej edycji *Trenów na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościney niepołomskiej* jest pierwodruk dzieła:

[karta tytułowa w obramowaniu z ornamentu typograficznego; antykwa] THRENY | [szwabacha] Ná Śmierć Jey | Mości Pániej Kátárzyny | Bránickiey/ Starościney | NJEpołomłkiey etc. | [ozdobnik: listek klonowy na szypułce] | [antykwa] IANA ACHACEGO | KMITHY. | [ozdobnik: listek w kształcie serca na szypułce] | [antykwa] Nafci deinde, Mori naturæ | eft regula noftræ. | Et nimium mordax inter | vtrumq[ue] L A B O R.

Korzystano z egzemplarza przechowywanego w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (sygn. Cim. 5570). To jeden z dwóch egzemplarzy pierwodruku zachowanych w polskich zbiorach publicznych. Drugi jest w posiadaniu Biblioteki Ossolineum (sygn. XVI.Qu. 1989).

Koniektury wydawcy

Do oznaczenia koniektur zastosowano nawiasy kątowe < >.

[5.] Tren IIII

w. 63 *gby* – *g<d>y*

[7.] Tren V[I]

w. 11 *wieka* – <z> *wieka*

w. 31 *króle* – *król<a>*

[8.] Tren VI[I]

w. 30 *Puścić podziemne niewrócone drogi* – *Puścić <w> podziemne niewrócone drogi*

w. 32 *maka* – *ma<t>ka*

[16.] Tren XV

w. 2 *Rasz* – *Ra<z>*

Zasady transkrypcji

Uwspółcześniając pisownię i przestankowanie, wykorzystano publikację: *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1955. Korzystano też z rozwiązań stosowanych w tomikach z serii „Biblioteki Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej”. Dokonano modernizacji pisowni zgodnie z zasadami dla wydań typu B.

Interpunkcję współcześniono według obowiązujących obecnie zasad.

Zmodernizowano pisownię wielkich i małych liter do obecnie obowiązujących zasad. Zachowano jednak pisownię wielką literą wyrazów, które odnoszą się do Boga, np. *Opiekun*, a także form grzecznościowych używanych dawniej w tytułaturach, np. *Mości*.

Uwspółcześniono pisownię łączną i rozdzielną, np. *kiedy kolwiek* → *kiedykolwiek*, *nienapadł* → *nie napadł*, *niewątp* → *nie wątp*, *nieduszę* → *nie duszę*.

Z dwóch występujących w druku wariantów zapisu wyrażenia przyimkowego *przy tym* || *przytym* wybrano pisownię łączną, jako komplementarną do regularnie występującej formy przysłówka *potym*.

Odstąpiono od dawnego zapisu *nie masz* łącznie.

Zmodernizowano pisownię *a* pochylonego, np. *uszymá* → *uszyma*, *łzámi* → *łzami*, *plákać* → *plakać*.

Zgodnie z wymogami dzisiejszej ortografii zmodernizowano pisownię samogłosek *o*, *ó*, *u*, np. *wespoł* → *wespół*, *mogł* → *mógł*, *wóz* → *wóz*, *ktorego* → *którego*, *fortony* → *fortuny*.

Nie wprowadzono *u* w miejsce *o* ze względu na rym, np. *toli* – *boli*.

Pisownię samogłosek nosowych współcześniono w zasadzie do obecnie obowiązujących reguł np. *siła* → *siłą*, *wiecej* → *więcej*, *nieszczęśliwe* → *nieszczęśliwe*. Zachowano beznosówkową wymowę w wyrazach *miedzy*, *teskliwy*.

Zachowano beznosówkową wymowę w wyrazie *leka* ze względu na rym *leka* || *ucieka*.

Uwspółcześniono pisownię *i*, *j* oraz *y* zgodnie z zasadami dzisiejszej ortografii, np. *iak* → *jak*, *naylepszy* → *najlepszy*, *nędzney* → *nędznej*, *zatrzymywayże* → *zatrzymywajże*, *przydzie* → *przyjdzie*, *y* → *i*, *uzbroiony* → *uzbrojony*, *powinnim* → *powinnym*.

Tam, gdzie wymaga tego dzisiejsza ortografia, wprowadzono wzdłużenie *i*, *y* do *ij*, *yj*, np. *przydzie* → *przyjdzie*.

Zachowano formy wyrazów, w których doszło do podwyższenia artykulacji, np. *potwirdzała*, *rozumim*.

Zachowano dawne grupy spółgłosek, np. *barzo*. Zachowano także dawne formy przymiotnika w stopniu najwyższym *namięższe*, *nacięższe*, *namniej* oraz wyrazy *krzcie*, *odeścia*, *wszystki*.

Zmodernizowano pisownię wyrazu *prze* → *przez*.

Zachowano brak podwojenia spółgłoski w słowie *iny*.

Zmodernizowano pisownię długiego *f*, *s*, *ś*, *sz*, np. *wespół* → *wespół*, *fercu* → *sercu*, *nieszczęście* → *nieszczęście*, *rościąga* → *rozciąga*.

Zmodernizowano pisownię szeregu *z*, *ż*, *ź*, np. *ze* → *że*, *zegnam* → *żegnam*.

Nie modernizowano zapisu formy *porcZie* (porcie), ponieważ stanowi element akrostychu (*Tren XV*). Z tego samego względu pozostawiono zapis *MEŻ[nie]* zamiast *męż[nie]*.

Zachowano mazurzenie w wyrazie *oblecona*.

Zmodernizowano pisownię głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, np. *gałąski* → *gałązki*, *stobą* → *z tobą*, *ciężka* → *ciężka*, *bespieczny* → *bezpieczny*.

Zachowano spółgłoskę bezdźwięczną w wyrazach *łabęcia*, *prętko* (obocznie do *pręcej*).

Pozostawiono jednokrotny zapis *gwoli*.

Transkrybowano pisownię *zs*, *zś*, np. *rostać* → *rozstać*, *roświeci* → *rozświeci*.

W narzędniku l. poj. i l. mn. oraz w miejscowniku l. poj. w odmianie przymiotnika i zaimka pozostawiono końcówki *-em*, *-emi*, np. *plączliwemi*, *twemi*, *hardemi*, *temi*, *pójdziem*, *głębokiem*.

Pozostawiono formy zaimka w l. mn. *ony* (np. *ony* *dziatki*).

Zachowano końcówkę dopełniacza l. poj. miękkotematowych rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ej*, np. *wolej*, *plącej*, *puszczej*.

Pozostawiono dawne końcówki imiesłowów przysłówkowych uprzednich, np. *ubeśpieszy*.

Zachowano pisownię partykuły wzmacniającej *-ć* w wyrazach, np. *wielkąć*, *próżność*.

Pozostawiono formę drugiej osoby w połączeniu z rzeczownikiem, zaimkiem i spójnikiem, np. *żona-ć*, *kiedy-ć*, *że-ć*.

Zachowano pisownię wyrazu *rówień*.

Pozostawiono dawną formę rozkaznika *pomni*.

Uwspółcześniono pisownię wyrazów obcych, np. *Aeakus* → *Eakus*, *Graecyia* → *Greicyja*, *Aeneas* → *Eneas*, *Persephoną* → *Persefoną*.

Literę *v* w funkcji *u* oddano przez *u*, np. *vbóstwv* → *ubóstwu*, *rokv* → *roku*, *zvpełna* → *zuppełna*.

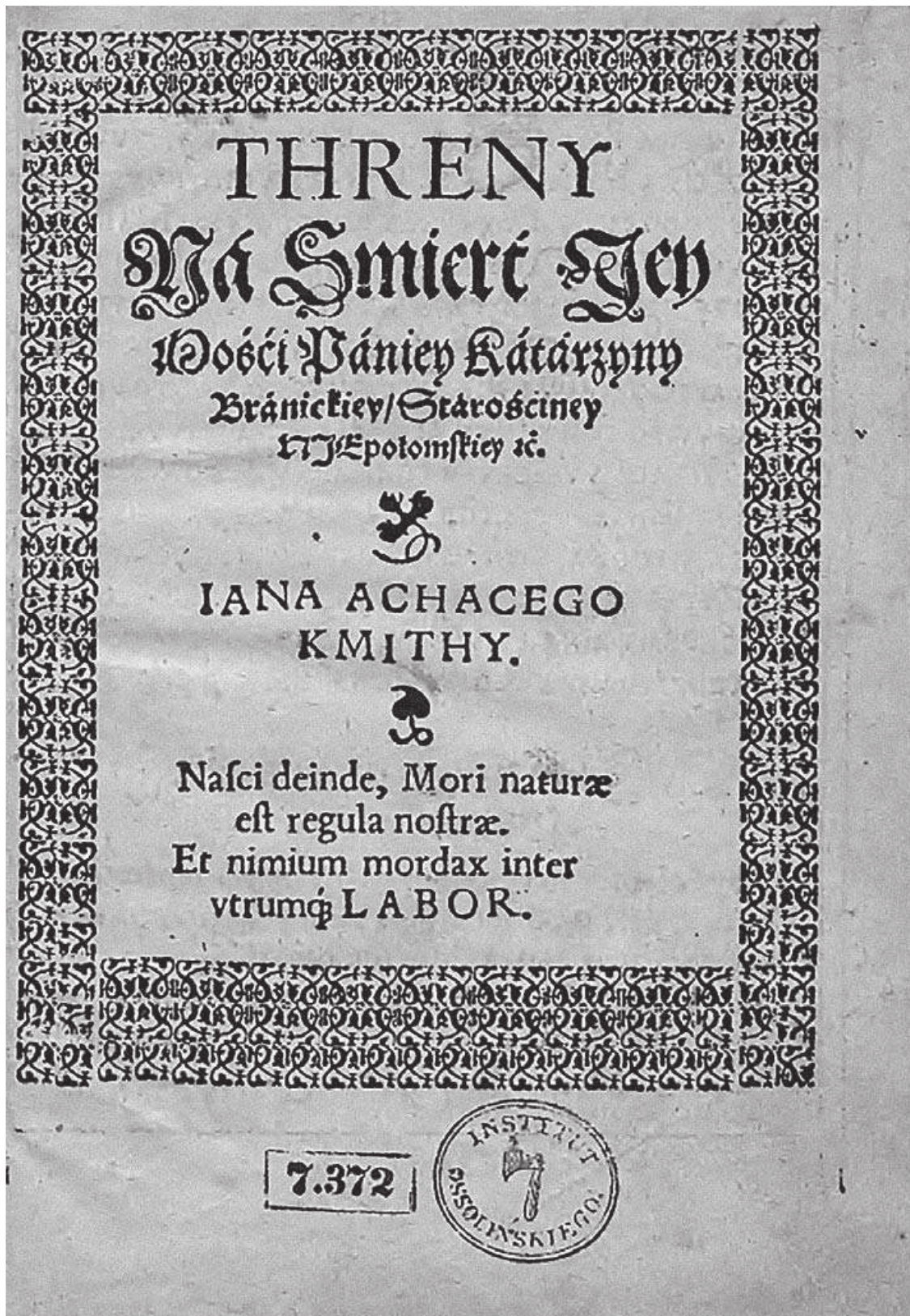
Literę *v* w funkcji *w* oddano przez *w*, np. *povinna* → *powinna*, *małżonkovi* → *małżonkowi*.

Zmodernizowano grafie podwojonego *v* do *w*, np. *vvszystkich* → *wszystkich*, *przecivvko* → *przeciwwko*, *svvemu* → *swemu*, *ubóstvvu* → *ubóstwu*.

Uwspółcześniono grafie spółgłoski *l*, *ł*, np. *labęcia* → *łabęcia*, *lagodną* → *łagodną*.

Znaki diakrytyczne przy *ś*, *ź*, *ć*, *dź* opuszczono przed *i*, np. *choćci* → *choći*, *wiezie* → *wiezie*.

Rozwinięcie skrótu oznaczono nawiasem kwadratowym, np. *M* → *M[ości]*.



J. A. Kmita, *Treny na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościny niepołomskiej*, [Kraków 1588], karta tytułowa. Według egzemplarza Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. XVI.Qu.1989.

Jan Achacy Kmita

Treny na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościnej niepołomskiej

*Nasci deinde, mori naturae est regula nostrae
Et nimium mordax inter utrumque labor.*

[0.] [Nagrobek]

Katarzyna Branicka, łowczyzna krakowska, starościna niepołomska, matka cnót wszystkich i pobożności, bywszy przeciwko małżonkowi więcej niż żona, przeciw dziatkom więcej niż rodzicielka, przeciw powinnym więcej niż przyjaciel, przeciw ubóstwu więcej niż matka, przeciw ludzkości więcej niż powinna, przeciw pokorze więcej niż bojaźliwa, przeciw śmierci więcej niż mąż uzbrojony, w wierze świętej, którą na krzcie przyjęła, tę niezgwałconą, Bogu swemu i Matce Świętej Jego zupełną, żalność wielką po sobie małżonkowi swemu zostawiwszy, oddała. Dnia ósmego października roku Pańskiego 1588.

[1.] Do Jego M[ości] Pana starosty niepołomskiego etc.

Kiedykolwiek to czytam przed uszyna twemi,
Zawždy się musisz trapić łzami płacziwemi,
A patrzący na twoją żałosliwą duszę,
Ja też tu współ z tobą smętnie płakać muszę.
5 Ciężka rzecz nosić w sercu smutek frasobliwy,
Ciężej to, komu zginie przyjaciel życzliwy.

[2.] [Tren I]

Jako kiedy śmierć woła łabęcia wodnego,
Dostaje mu i pieśni, i głosu zgodnego
Opłakać wieczny pogrzeb ostatnimi łzami,
Pokładając się między mokrymi ziołami,
5 Także, smutny starosto, choć ci twarz płacz toli,
Wesele zmyślasz twarzą, a w sercu cię boli;
Siła przewieść na sobie możesz, bowiem temu
Dogadzasz, jako służe, człowieku mądrymu.
Kupiłby drugi mądrość za pieniądze drogie
10 Taką, aby mógł wytrwać, jak ty, żale srogie.
A to cię rozwiodła śmierć z twoją miłą żoną

- I dała się jej witać z srogą Persefoną,
Ciebie tu zostawiwszy, ty masz żal surowy
I mógłbyś go oznajmić wymownymi słowy,
15 Ale ty rany swe zgój, bo na moję mowę
Ujrzysz, kiedy podniesiesz swoją smutną głowę,
Wszystko pomarłe rzeczy albo umierając,
Schodzą nocy, schodzą dni, inszym czas dawając,
Ani tak twardym ziemiom, niezmierna dziedzina
20 Pożyteczna jest sobie okrutna machina,
Bo ludzi śmiertelnych ród, kto na wszystkie strony
Może słusznie opłakać – człowiek doświadczony.
Tych walki, a tych morza straszne pożądają,
Tych starość jest skończeniem, tych gniewy skracają,
25 Jeśli choroby zmilczę i tak przygód wiele,
Przez których ludzi bierze okrutna śmierć śmieie,
Próżność, co skąd przodek ma, to się końca boi,
Żadna rzecz w swojej mierze, nic wiecznie nie stoi.
Pójdziem, wszyscy pójdziemy, gdzie Eakus swemi
30 Trunnę straszną cieniami chwieje niezmiernemi.
Lecz ten szczęśliwy między i ludźmi, i bogi,
Który nie napadł śmierci w upominek srogi,
Że z śliskiego żywota i ślicznej fortony
Uciekł i próżen śmierci, i nędznej obrony.
35 Ani on prosił, ani bał się nigdy tego,
Ani zasłużył umrzeć dnia zamierzonego,
A my, nędzni, nie wiemy, jaki koniec wieka
I skąd dzień ostateczny przyjdzie na człowieka;
Niepewna ani mamy tak bystrego oka
40 Upatrzeć, z którego nam tkwi piorun obłoka.
Niebo, ziemia i morze, te ustawnie trwożą,
Wszystkie rzeczy każdemu gotową śmierć grożą.
Nie frasujże się tedy, a miej ufność w Bogu,
Żeć ona nie została w Plutonowem progu,
45 Ale w miejsce wesołe zaraz przepłynęła
I na porcie zbawiennym dotychczas stanęła,
Ponieważ i Grecyja temu się dziwuje,
Gdy piękne elizyjskie pola ukazuje.
Przeto jeślic by żalem serce zjęte było,
50 Iżbyć drogie lzy twoje toczyć przymusiło,
Zatrzymawajże pilno spracowane oczy,
Ciesząc zabawą inszą nieszczęśliwe nocy,
A nie wąż nigdy o niej, aby zginąć miała,
Która, acz tu przy tobie zaniechała ciała,
55 To wróc łakomej ziemi, uczciwie, jak trzeba,
Ziemia w ziemię, a duch zaś wrócił się do nieba.

[4.] Tren III

- Nie słyzałem nikogo barziej miłujący
 Żony i gdy umarła, ciężej żalujący
 Jako tracki Orfeus, a po niem drugiego
 Dopierz widzę starostę barzo frasownego.
- 5 Teraz, Muzo, przypomni tych żalów przyczyny
 I jeżliże też po nim najdzie się kto iny.
 Bojaźń Boża w oczach jej miała swe pokoje,
 A stąd pociechy wszystkie oglądała swoje.
 Przodków swoich we wszystkim cnotę zachowała,
- 10 Męża, jako cnotliwa, zawżdy miłowała.
 Nigdy nie odmieniła prawdziwej miłości,
 Aż się w proch rozsypały i ciało, i kości.
 Błogosławieństwo wielkie w domu u niej było,
 Które ją wszelkiem dobrem ustawnie cieszyło.
- 15 Nigdy ona swoich spraw nic nie zaczynała,
 Aż pierwej Bogu ślubne ofiary oddała,
 Nędznymi nie gardziła ani oka swego
 Odwróciła, pod ścianą widząc ubogiego,
 Nabożna, bogobojna i nieharda była,
- 20 To jej wóz, ta ją sława w niebo wprowadziła.
 A tak długo tej swojej potwirdzała wiary,
 Aże ją na ostatnie położono mary,
 Z tą, jako będąc zdrowa, często więc mówiła
 I takimi żywot swój słowy zakończyła:
- 25 „Wdzięczna śmierci, dokąd Bóg dopuścił i lata,
 Weźcie tę duszę i mnie od frasunków świata.
 Żyłam i bieg skończyła, który szczęście dało,
 Teraz pod ziemię obraz pójdzie, moje ciało”

[5.] Tren IIII

- Tak mówiąc, oczy w niebo i serce wznosiła,
 A za swoje winności Bogu się modliła:
 „Boże, któryś wiecznego jest ozdobą nieba,
 Tobie nietajna żadna człowiecza potrzeba,
- 5 Znałam ja łaskę Twoję, boś mię nią uprzedzał,
 Gdyś mię frasobliwemi kłopoty nawiedzał.
 O mię języka srodzy ludzie nacierali,
 O mnie mowa bywała, gdy się upijali,
 Oni mnie niepobożni podawali sobie,
- 10 Lecz ma niewinność, Boże, jawna była Tobie.
 Dom mój zawsze cnotliwy językiem wszetecznym
 Lżyli nieprzyjaciele i słowem bezpiecznym.

- Jam tylko w niewinności do Ciebie wołała
I prośbę swą żalospną przed oczy Twe słała,
15 Zaż z mej wełny ubogi nie miewał odzienia,
Zaż chudzina wołając nie znał wspomżenia?
Zażem ja oczy swoje od ubogich skryła,
Zażem frasobliwego ja nie pocieszyła?
Tobie, mocny, za wszystko dzięki czynię, Panie,
20 A proszę, jakoś począł, miej o mnie staranie,
Drogi ukaż prawdziwe i on port widomy,
Daj koniec pracy naszej, daj żywot wiadomy”.
Potym i męża swego ostatnie żegnała,
Wiedząc, że się więcej z nim umawiać nie miała:
25 „Ciebie, mężu, pół ciała już muszę pozbawić,
A to, przez które przyjdzie, w smutku cię zostawić;
Nie wszystka cię odchodzę, ale oto moje
Masz dziatki, miłujże je jako serce swoje.
Ony cię cieszyć potym w twej wielkiej żalosci,
30 Onyć i służyć będą w rozkwitłej starości.
Więcej mówić nie mogę, bo cię, serce moje,
Nie dopuszcza mi bawić, widząc troski twoje.
Żegnam cię, drogi mężu, miej lata szczęśliwe,
Niech cię nie dotykają kłopoty troskliwe;
35 Wam też, niewinne dziatki, ostatnie winszuję
Bogu, stróżowi swemu, przytym zostawuję
Was Ojcu łaskawemu, Opiekunem waszem –
Wy mu służcie za wszelkim obrotliwym czasem”.
A gdy się już z dziatkami mile pożegnała,
40 Wiecznego Pana nadto nie zapominała,
A jako Mu przy zdrowiu, w świętym progu Jego
Służyła i natenczas rozstać się bez Niego
Z światem nie chciała, lecz przyjsć do siebie prosiła
Sługi Jego, swych grzechów przed Nim się sprawiła,
45 A mający sumnienie czyście oczyszczone,
Przyjęła Ciało Pańskie nas wszystkich zbawione.
Jeszcze, acz ona namniej w zbawieniu wątpiła
I już też więcej śmierci niżli żyć prosiła,
Dla podpory swej mdłości i przeciw srogiemu
50 Aby miała obronę smokowi dusznemu,
Który zawsze zwykł kusić, Panie, członki twoje,
Przez dziwne naigrzyska i przez zdrady swoje.
Tajemnice zbawienia człowieka każdego
Pragnęła, pomazania oleja świętego,
55 Bo tak uprzejmem sercem statecznie wierzała,
Że zaraz (gdzie jest teraz) zbawiona być miała.
Toż uczynił i kapłan nad nią się modlący,

- Wprzód do Pana modlitwą drogę torujący.
 Rychło wtym już nie kwiatki w paznokcie padały,
 60 Lecz na znak ziemie gnuśnej zaraz poczerniały,
 A gdziekolwiek ciepła krew w członkach umierała,
 W to miejsce zaraz ziemia wnet następowała.
 Nie inaczej, gdy Słońce niebo z siebie żenie,
 Tuż za nim czarną chmurę pomykają cienie,
 65 A skoro się pod morze wielkie wszystko skryje,
 Noc też swem płaszczem czarnym ziemię wnet okryje,
 Ona jeszcze po wszystkich i wzgórze wejrzała,
 Potym, nie mówiąc namniej, Bogu ducha dała.

[6.] Tren V

- Urano piękna z niebieskiej góry,
 Powiedz, którymi znikają pióry
 Dusze z ciał ludzkich i gdzie zostają,
 Kiedy powietrze wlot przenikają.
 5 Jeszczem nie doszedł takiej mądrości
 Ani ma głowa tej wiadomości,
 Tyś sama powiedz, o nauczona,
 I prawie w niebie jest posadzona,
 Nie gań mi śmierci, bo ta prawdziwie
 10 Wiedzie w to człeka, że wiecznie żywie,
 Ani boleści, ani prac czuje,
 Tysiąc frasunków już nie skosztuje.
 Najlepszy żywot chocia wiemy,
 W ciemności czasy swe prowadzimy:
 15 Tu bojaźń śmierci, tu nędza świata,
 Tu są niepewne we wszystkim lata.
 W niebie rozkoszy, pokój bezpieczny,
 Tam światłość piękna i dzień jest wieczny.
 Nie wąż nic o tym, a wiedz prawdziwie,
 20 Tam Katarzyna twoja dziś żywie.
 Szczęśliwych się śmierć nigdy nie leka,
 A przed nędnymi czasem ucieka.
 Ale śmierci strach, kto nie wie, wielki,
 Acz musi umrzeć rodzony wszelki,
 25 Nie jest ten nędzny wiekowi swemu,
 Umrzec nie trudno przyjdzie któremu,
 To śmierć najlepsza, strachów nie rodzi,
 Która w dzień i czas słuszny przychodzi.

[7.] Tren V[I]

- O niepobożna śmierci, która wiersze moje
 Każesz wiązać żalosne przez nieszczęście twoje,
 Nie masz cię przez co chwalić, bo twe niepokoje
 Przemogą i nacięższe, i namięższe zbroje.
- 5 Pustkiś nam prawie wielkie w domu uczyniła,
 Przy tym żalu i smutku wielu nabawiła.
 Baczę, że nie dbasz na płacz i na przeklinanie
 Ani troskliwych dzieci silne narzekanie.
 Cóż pomoże na nieba wysokie żałować,
- 10 Cóż pomoże na gwiazdy wieczne się frasować?
 Równo młodych i starych ludzi śmierć żnie <z> wieka,
 A w jednej wieczność klubie nie trzyma człowieka,
 Bo jednoż się na ten świat z matek posyłamy,
 Zaraz wszyscy umierać równo poczynamy.
- 15 Nie inaczej, jako kto końmi łaskawemi
 Wiezie się, a wtym usnął oczyma cichemi,
 Nie czuje, gdy mu dzień zszedł, długą drogę mierzy,
 Jak odrosła zdumiewa i zaledwo wierzy.
 Tak i nam czasy płyną, nie wiedząc przyczyny
- 20 Lata bieżą, my z dziwem rachujem godziny.
 Różne człowiecze serca, gdy śmierć napomniemy,
 Wszyscy się jej bojemy, wszyscy styskujemy,
 A gdy w tym żalu poda kto co wesołego,
 Rzucim się do wesela, wnet zapomniem złego.
- 25 Tak też nam pokazuje świat wdzięczną osobę
 Jako lekarz, wątpliwą gdy pozna chorobę,
 Łagodną mową swoją zabawia chorego,
 Chcąc, aby zapamiętał upadku własnego.
 Pan ten darów nie bierze ani się śle pytać,
- 30 Jeśli kogo ma chłopem, jeśli grabią witać.
 Jednakże król<a> bierze, jako jego sługi,
 Ty, biskupie, precz, a twój urząd przyjmie drugi.

[8.] Tren VI[I]

- Serce mi każe wirszem frasownego,
 A sercu pióro cieszyć pana swego.
 Rozumim, że to wie twa myśl, prawdziwa
 Nadzieja ludzka na świecie fałszywa
- 5 I próżna chwała napojona złemi
 Łagodnościami po wierzchu słodkimi.
 Żywot niepewny, wieczną urobiony
 Pracą, dzień śmierci nie jest upatrzony.
 Człowiek urodzon na ziemi, a swego

- 10 Dokończy w pracy żywota nędznego,
 Za niem wszędy szkód niezliczonych leci –
 Owo jest człowiek, próżne w progu śmieci.
 Śmierć nade wszystko najlepsza na świecie
 Do znajomości, o których nie wiecie,
 15 Ta nas przywodzi, a miejscu człowieka
 Ukazuje i nieskończone wieka,
 Którędy do nieba wstępować mamy,
 O co my się tu pilno więc pytamy.
 Nie frasujże się, o starosto wzięty,
 20 Że twój kwiat upadł od śmierci podcięty.
 Żonać umarła wedła serca twego,
 Którać pociechą była czasu złego,
 Bo gdyś był smutny, ona cię cieszyła,
 Gdyś był wesoły, też wesoła była.
 25 A toć pociechę wielką uczyniła,
 Kiedyć obraz swój w działkach zostawiła.
 Choćby przetrwała trzystoletne dziady
 I wiek jeleni, i lata Pallady,
 Przecię by była musiała swe nogi
 30 Puścić <w> podziemne niewrócone drogi.
 Tobie, o Janie i kwitniąca młodzi,
 Insza się ma<t>ka nigdy nie urodzi.
 Nie będzie nigdy objęta żalami
 Ani godnymi oplakana łzami.
 35 Co na świat wnidzie, zginie niełaskawo,
 Tylko to samych bogów nie tknie prawo.
 Wszak wiesz, że zawždy niedługo dobrego,
 Dłużej na świecie jest człowieka złego.
 Cóż jej do śmierci ona jej dobrota,
 40 Cóż nabożeństwo, cóż pomogła cnota?
 Próżno na świecie już szukać nadzieje,
 Śmierć się żelazna z naszych żalów śmieje.

[9.] Tren VIII

- Jak Eneas pobożny w Trojej zapalonej
 Śmiał szukać między Greki żony swej zgubionej
 I śmiałby był pod ziemię podać swoje nogi,
 Lecz do wrót Orfeowych nie wiedział tej drogi –
 5 ☞ Jest miejsce to, Awernem Grecy przezywają,
 Droga ciemna, a onę cisy zasłaniają –
 Ta pod ziemię prowadzi przez ciche pokoje,
 A Styks smrody ciekąca i mgły daje swoje.
 Tam świeże cienie idą, tam pomarłe one

- 10 Przybiegają obrazy każde pogrzebione,
Zima szpetna i bladość okryła głęboko
Te tam miejsca czerniste i smutne szyroko.
Nowotni, co tam przyjdą, to nie wiedzą drogi,
Którędy iść do miasta, gdzie mieszka Dit srogi –
- 15 Jest tysiąc bron, a stoją otworzone zawždy,
Tam kto przyjdzie, nie czeka oczekania każdy,
Ile rzek idzie w morze, tak tam w takiej mierze
Wszystkie duszyce ono czarne miejsce bierze,
A Charon długą żerdzią na kwapliwej wodzie
- 20 Dla przewozu popiera swej żelaznej łodzie.
Tam zaraz w sieni samej Plutona srogięgo
Łoża mają przygody, nieszczęścia każdego,
Tam płacz i sroga pomsta, i chciwość dotkliwa,
Tam choroba i starość mieszka frasowliwa,
- 25 Tam bojaźń, wojna i głód, i ubóstwo szpetne,
Tam złej myśli wesele, tam są śmierci smętne,
A tłumowi takiemu i miejsca ciasnego
Nigdy nie masz, ani czuć, gdy przyjdzie żadnego.
Chodzą bez ciała zawždy i bez kości cienie,
- 30 A tych leda dym mętny, gdzie zamyśli, żenie.
Część się prawują z sobą, a część pod szyrokim
Gmachem siedzą w więzieniu Ditowem głębokim.
Część starego żywota rzemiosł naśladowują,
A inszym własne męki robót zakazują.
- 35 I trudno już do nieba wynieść mieć ufanie,
Kiedy się kto do piekła raz tylko dostanie;
Tam Tytyjon na dziewięć morgów rozciągniony,
A z niego wnątrze drze sęp głodem przemorzony;
Tantalus w rzece siedzi po garło, a wody
- 40 Pragnie i pożąda jeść, a nad nim jagody;
I w kole Iksyjona jędze obracają,
Belidy zawsze wodę rzeszotem czerpają.
- ☞ Temi tu wroty Orfeus wstępował strapiony,
Kiedy nieszczęsnej szukał z płaczem swojej żony.
- 45 Tobie próżno, panie mój, wdawać w ten żal głowę
I choćbyś miał i lutnią onę Orfeową,
I choćby cię śpiewacy twoi prowadzili,
Te by jej głosy swemi już nie wyprosili –
Ani dotychczas w czyścju nie ma swego ciała,
- 50 Bo go w ciężkiej chorobie dosyc wycierpiała.
A pytaszli: „Żywieli i w jakim obrzędzie?” –
Żywie, wiedz, i przez wszystkie szczęścia żywot wiedz.
Siła pobożność człeku, siła może cnota,
Tej zawždy są do nieba otworzone wrota,

- 55 A gdyż ona w młodości tej się wyćwiczyła
 I żeby z nią po śmierci w niebie świętym żyła.
 Nie to jest śmierć, że przyjdzie umrzeć śmiertelnemu,
 Ale kto dobrze umrze, również szczęśliwemu.

[10.] Tren IX

- „Nie frasuj się, mężu, miej swe obyczaje,
 Bez wolej się Bożej to nam nie przydaje,
 A jeśli ci znikła przed rękami twemi,
 Będzie czas, gdy mię ujrzysz oczyma swemi,
 5 Bo kto się raz dotknie zdroju niepomnego,
 Próżen jest wielkich trosk i frasunku złego,
 Ale tu, gdy zachce, wespół z godnościami,
 Wdepce was w ziemię śmierć hardemi nogami.
 Czyń ty Bogu dzięki, duszo wynikniona,
 10 Kiedyś jest z ciemności ziemnych wyzwolona.
 Tu nie masz mieszkania, nie masz ufać komu,
 Człowiek nie ma na ziemi własnego domu,
 Tu krótka gospoda, płynieszli po wodzie,
 Patrzysz w grób, a ryby czekają cię w głodzie.
 15 Chodzisli po ziemi, widzisz dół swej głowie
 I tam cię czekają łakome pandrowie,
 A nas potym samych i nasze nadzieje
 W popiół rozsypanych dma na wiatr rozwieje,
 A przyjdzie każdemu w progu smutnej ziemi
 20 Boki swe położyć z laty ostatnimi?”

[11.] Tren X

- Żywot pobożny człowieka,
 Gdy będzie wyzbrojon z wieka,
 Na daleką dziedzinę fortunnej granice
 Piórem ducha przenosi prętkiej gołębice.
 5 Matka ubogich prawdziwa,
 Matka dobroci cnotliwa.
 Duszą swą piękne nieba teraz ozdobiła,
 Jako prętko wieczności pewnych dostąpiła.
 Żaden nie żyje na wieki,
 10 Każdy wynidzie z opieki,
 Umarli płaczej po swem nie mają skonaniu,
 Bo ich pamięć podana jest zapamiętaniu.
 Cóż pomoże praca jemu,
 On robi wiatru prętkiemu,

- 15 Cóż pomoże mieć wiele osiadłości wszędzie,
 Śmierć wszystkiemu, przyszedłszy, gospodarzem będzie.
 Nie masz mieć tu na co pieczy,
 Bo włos trzyma ludzkie rzeczy.
 Szczęśliwi, którzy sławę wiekuistą mają,
 20 Szczęśliwi, czyję cnotę ludzie wspominają.

[12.] Tren XI

- Dziatki, twego żywota tve wielkie staranie,
 Obejmuje ich zewsząd gorzkie narzekanie.
 Wszyscy słudzy są smutni, wszyscy przyjaciele
 Dni twojego odeścia oplakują wiele.
 5 A cóż powiem o mężu, który w sercu swoim
 Rany ma niezgojone po zginieniu twoim,
 Iż cię okrutne szczęście jemu dziś zajrzało,
 A z oczu jego wiecznie gwałtownie wyrwało.
 Już ubożo ubogim jałmużniczej ręki,
 10 Już wypadł nędzny człowiek z twej pilnej opieki.
 Wielką sobie zjednała sławę za żywota,
 Bo wiadoma każdemu onej zacna cnota.
 Nie dlatego to mówię, abym chwalił ciebie,
 Bo ty już odpoczywasz w bogobytnym niebie,
 15 Lecz mię żal na to ciśnie twej śmierci niechęci
 I żebyś nie wypadła z człowieczej pamięci,
 Bowiem świat na tym stoi, żywych tylko znaczy,
 A gdy umrze, każdego pod ziemią zabaczy.
 Śmierć do nas ślepe konie przez cienie przedziera,
 20 W jakimkolwiek bądź pierzu z nas trybut wybiera,
 A jako orlec z drzewa gdy spycha list płowy,
 Wtenczas jest siwej zimy posłaniec gotowy.
 Tak każdego dobrego, jako pewnie wiecie,
 Śmierć bierze prędeż, a źli dłużej są na świecie.
 25 Teraz, panie mój, uważ moję smutną mowę.
 Nie frasuj się, a na czas lepszy chowaj głowę,
 Po męce swój występki godzi się powiedzieć,
 Katarzyna twa żywa, a racz pewnie wiedzieć.
 Łacwo człowieku umrzeć, łatwo barzo wszędzie,
 30 Choć czasem podobieństwa żadnego nie będzie,
 A komu zaś Bóg śmierci nie nazaczył z nieba,
 By był w grobie, wynidzie, wątpić nie potrzeba.
 Jeśliż teraz zniknęła od twojego oka,
 Tedy wzięta wyższej jest wyższego obłoka,
 35 A tu jej niech mularze na grobie wybiją
 Wieczną pamięć, że dobrzy zawždy wiecznie żyją.

Niech pośledni wiek czyta, że tu leży, która
 Acz znikła, lecz ducha śmierć wzięła prętkopióra:

- ☞ Tu leży Katarzyna Branicka – wzór cnoty,
 40 Tu w jednym dniu zamknięte jej wszystkie klenoty,
 Tu swoje pod kamieniem ciało zostawiła,
 A śmierć ją potym w czarnej ziemi zanorzyła.
 Cnota na czci ma dosyć, tą Branicka słyńie,
 Insze rzeczy, jako wiatr i mgła wietrzna ginie.

[13.] Tren XII

- Nie sądz jej za umarłą, gościu wszelaki,
 Choć widzisz tę mogiłę i tu grób taki.
 Sen, co uczy człowieka na czas umierać
 I oczy jego darem boskiem zawierać,
 5 To na chwilę uspiło śmiertelne ciało,
 A duch w pola wesołe przebieżał cało
 I widzi pod nogami, gdzie dzień z morza
 Wypada i gdzie tonie ostatnia zorza,
 I patrzy na ucieszne niebieskie koła,
 10 Jako się obracają ich prętkie czoła.
 Do muzyki niebieskiej uszu skłoniła,
 Której była na świecie tu zabaczyła,
 Bowiem z muzyki zgodnej dusza złożona
 I z nią w śmiertelne ciało jest oblecona.
 15 Teraz się nieśmiertelna cieszy do woli
 I już więcej nie umierać, lecz żyć woli,
 Grób dusze zostawiwszy swojej na ziemi,
 Przepada górę świetną gwiazdami złotemi.
 Przeto, iże tam mieszkasz, nam żal serdeczny,
 20 Nie czujesz naszych płaczów, śpiący sen wieczny,
 A sam cię płaczą starzy i płaczą młodzi,
 Dwór wszystek zasmucony w żalobie chodzi.
 Dlatego że dobroć, co była przy tobie,
 W jednymże co i ciało schowano grobie.

[14.] Tren XIII

- Czemu tak ciężko i czemu tak srogo
 Płaczesz ustawnie, Nijobe niebogo?
 I owszem, poczni żywot swój teskliwy
 Umieć wycierpieć i żal frasobliwy,
 5 Któryć tu szczęście podało okrutne
 I jeszcze więcej dla boleści smutne.

Wprawdzie pociecha płacz jest frasownemu,
 Zawždy ból szkodzi sercu milczącemu,
 Byś była miała takie obaczenie,
 10 Nie zjęłoby snadź twych członków krzemienie.
 I mnieć dręczy ból i żal niecirpliwy,
 A każe znosić wszystko czas troskliwy.
 Cóż pomoże płacz wylewać obfity,
 Musiałbym równo skamieć jako i ty,
 15 Acz ja przecię łzy wylewam swym czołem,
 Chocia nie stoję na Sypilu gołem.
 Cudzego szczęścia to nie miłość lita
 Płakać, ale to zazdrość znakomita,
 A przeto lepiej sercem odżałować,
 20 A na trudniejszy czas oczy zachować.

[15.] Tren XIII

Masz kogo płakać, masz czego żałować,
 Masz co wspominać wprawdzie, masz litować,
 Domu ozdoba, twojej była ona
 Głowy korona.
 5 Do kogoż pójdziesz cieszyć żalów swoich?
 Któż cię dziś otrze z tych frasunków twoich?
 Już ci się skryła i na lot puściła,
 Co cię cieszyła.
 Skrzydła wiatrowe rozciąga po niebie
 10 Śmierć zła, a onę niesie podle siebie.
 Kogo przeklinać, kogo łajać o nią,
 A gdzie iść po nią?
 Komu się z żalem otworzyć masz, komu?
 Przyjaciel zginął już z twojego domu,
 15 Gonić by jeszcze, niżli zajmie drogi
 Przewoźnik srogi.
 Zabierz, nim Charon z nią do łodzi wsiędzie,
 Niechaj przewodnik nocny gotów będzie,
 Tam nie poczynać żadnymi groźbami,
 20 Ale prośbami.
 A jeśli będzie i Atropos chciała,
 Co jej wiek przędła i lata zwijała,
 Wrócić ją jedno, bież co strawi drogi
 Koń wiatronogi.
 25 O zazdrościwe człowiekowi lata,
 Taką na świecie jest z pracy zapłata?
 Im się nalepiej kto tu ubeśpieszy,
 Wtym się śmierć śpieszy.

- I te poznać rodziców swych nie doczekały,
 Czasem od nich ratunku oczyma żądały,
 20 Oczyma, bowiem mówić, które nie umiały,
 Drugie ani uczuły boleści w chorobie,
 Nie rodząc się, w matczynem są chowane grobie.
 Kapłani próżno się swych ołtarzów chwyтали
 I ci gwałtownym duchem nagle umierali.
 25 Cóż wiedzieć, gdzie było przed Tobą się skryć Panie,
 Próżne było za długie morze uciekanie,
 Bo do kogo namniejsza iskra wiatru wpadła,
 Śmierć po drogach leda gdzie obrazy swe kładła.
 Ludzie się siebie wszędy oczywiście bali,
 30 Jako zwierze leśni przed sobą uciekali.
 Nie tak ludzi grzebiono jak słusza, uczciwie,
 I ziemia ich do siebie nie brała chętnie,
 Ubóstwo, które sobie rady nie dawało,
 Więcej snadź od ciężkiego głodu umierało –
 35 Tegoś nie doczekała ani oczy twoje
 Żałowały, patrzący na ludzkie poboje.
 To Pański gniew, t[o] Jego są zapalczywości,
 Tak Pan karze za ludzkie wielkie wszeteczności.

[18.] Tren albo sen XVII

- Skoro Faetontowe konie dzień za morze
 Zawiozły, a w tym zaraz zagasły też zorze,
 Noc, z nieba się spuściwszy, wszystek świat przykryła
 I na ziemi się też wzdłuż i wszere położyła.
 5 Wszyscy ptacy i zwierze różni ucichnęli,
 I ludzie od prac swych ciała spoczynęli.
 Także pierworodnego Jana sen swoimi
 Obłąpił i przyodział skrzydłami wdzięcznymi.
 W tym się jemu tak zdało, że przez puste cienie
 10 Z daleka mu osobę łaskawą sen żenie.
 A matka jego własna k niemu przychodziła
 I jakoby go zaraz sobie przebudziła.
 Skoro ujrzzał, zdumiał się i tak do wnętrzości
 Poczęła bojaźń sroga przebiegać mu kości,
 15 I rzekł z płaczem: „O matko, prawdziwą twarz czujesz,
 Czy mi się swą osobą przez cień ukazujesz?
 Żywiesz nie? Albo kędy, ponieważś moja
 Matko miła, wynikła swojego pokoja”
 Rzekła: „Nie wąż nic o tym, ja cię nie zawiodę,
 20 Żywe i wiedz, przez wszystkie szczęścia żywot wiodę.
 O szczęśliwi, którym Bóg dał poznać te sprawy,

- Że wiedzą przeszłe rzeczy i wiek swój łaskawy
Albo i tajemnice niebieskie, i one
Widzą dusze ustawnie tam błogosławione,
25 A pod nogami zasię promienie słoneczne
I przeciwne niebieskie kołowroty wieczne,
Trzykroćczworne żywioły oglądać na oko,
Także ziemie żywiących, gdzie mieszkam wysoko”.
Na t[o] on matce: „Owo ja na ziemi muszę
30 Jakokolwiek zostawić ciało, a swą duszę
Ruchem niedogonionym przeniknąć do ciebie
I ujrzeć Boże sprawy, które są na niebie”.
„Niedobrze to rozumiesz” – rzekła mu – „Bóg swemi
Ustawił prawo człeku wyroki wiecznemi,
35 Że musi trwać w swym staniu ciała, aże prawy
Wyrok nawróci jego z cielesnej zabawy,
I nie przeto się kwapić, ale znosić skromnie,
Jakiekolwiek przygody dostanąć się po mnie,
Bo ludzie porodzeni pod prawem i żeby
40 Wszystkich niskości ziemnych strzegli dla potrzeby.
Przeto ty we wszem szczęściu masz tak umysł rządzić,
Jakobys mógł, pókiś żyw, na świecie nie zbłądzić,
Ale póki twe członki mocne, bo nad wami
Czas krótki, a śmierć lata prętkimi skrzydłami,
45 Bierz poradę, czym byś mógł podobać się Bogu,
Sprawiedliwość i wiarę trzymaj w świętym progu,
A pobożność w twym sercu niechaj ma gospodę,
Powinność ojcu twemu niech czyni ochłodę.
Także ojczyźnie swojej, ale Nawyższemu
50 Niech będzie doskonała jako Bogu swemu”.
Jeszcze więcej chciała rzec, słuchając jej który,
Ale mu z oczu zleciał niebacznie sen wtóry.
Wtym precz znikła jak pirwej, której ani swemi
Mógł dojrzeć ocuciwszy oczyma prętkimi.
Koniec.

Komentarz edytorski

[Karta tytułowa]

Jan Achacy Kmita – zob. *Wstęp*, s. 67–68.

Nasci deinde, mori naturae est regula nostrae / Et nimium mordax inter utrumque labor – „Narodzić się, następnie umrzeć – jest naszej natury prawidłem. / I nazbyt dokuczliwy pomiędzy tymi dwoma jest trud”. Motto nie pochodzi od autorów antycznych. Walther (1965, s. 14 [nr 15891a]) podaje sentencję najbardziej zbliżoną: „Nascimur in merore, vivimus in labore, morimur in dolore” („Odpoczynek żywi ciało, duch się także karmi nim, nieumiarkowana praca występuje i przeciw ciału, i przeciw duchowi”). Ponadto twórca motto mógł mieć w pamięci – także ze względu na pentametr – miejsce z Owidiusza: „*Otia corpus alunt, animus quoque pascitur illis, / inmodicus contra carpit utrumque labor*” (Owidius, *Epistulae ex Ponto* I 4, w. 21–22); „Odpoczynek karmi / ciało, i rozum również nim się żywi, ale / trud ponad siły oba nadweręża” (Owidiusz, *Poezje wygnańcze*, s. 139) (przyp. red.).

[0.] [Nagrobek]

- w. 1 *Katarzyna Branicka* – z domu Kotwicz, zm. 1588. Jej rodzicami byli Zofia Jakubowska i Augustyn Kotwicz, dziedzic Gawłowa i Słanki (Boniecki, 1908, s. 4), koniuszy nadworny (1529–1548) i wojski kaliski (1532–1533), a później chorąży koronny (1539–1550) i burgrabia krakowski (1548–1550) (Gąsiorowski, 1990, s. 234). Żona Grzegorza Branickiego, herbu Gryf, dworzanina królewskiego, łowczego krakowskiego (1565–1586) i starosty niepołomickiego (1563–1586) (Gąsiorowski, 1990, s. 214). Małżeństwo pozostawiło po sobie trzech synów i trzy córki. Jeden z synów, Jan z Ruszczy Branicki, starosta niepołomicki (1585–1611), łowczy krakowski (1586–1611), starosta krzeczowski (1604–1611) (Gąsiorowski, 1990, s. 214), złożył szczątki swoich rodziców w krypcie w kaplicy pw. Matki Boskiej, którą dobudował do kościoła parafialnego w Niepołomicach w 1560 roku. Postawił także pomnik przedstawiający Katarzynę jako matronę ubraną w szaty odpowiadające jej pozycji społecznej i Grzegorza jako rycerza w zbroi, klęczących naprzeciw siebie (Sulimierski, Chlebowski, Walewski, 1886, s. 104); *łowczyzna* – żona łowczego; *starościna* – żona starosty.
- w. 2 *Niepołomice* – miasto położone na wschód od Krakowa, na skraju Puszczy Niepołomickiej; w XIV–XVIII wieku myśliwska rezydencja królów polskich i siedziba starostwa.

[1.] Do Jego M[ości] Pana Starosty niepołomskiego etc.

Tytuł: *Jego Mości Pana Starosty niepołomskiego* – Grzegorz Branicki, hrabia, burgrabia i łowczy krakowski, starosta niepołomicki (Niesiecki, 1839, s. 278), mąż Katarzyny Kotwiczówny.

w. 1 *uszyma* – uszami.

w. 3 *żałośliwą duszę* – twoją pogrążoną w smutku osobę.

w. 4 *Ja też tu wespół z tobą smętnie płakać muszę* – por.: „a cudzej śmierci płacząc, sam swe kości suszę” (Kochanowski, *Treny* 2, 18); autor nawiązuje także do słów św. Pawła z Li-

stu do Rzymian: „Radujcie się z tymi którzy weseli, płaczcie z tymi którzy płaczą” (Rz 12, 15). Do tego miejsca nawiąże Kmita także w *Trenie IIII* (w. 18) oraz w *Trenie VI[I]* (w. 24).
w. 6 *Ciążej to, komu zginie* – bardziej przykro, jeśli komu zginie.

[2.] [Tren I]

- w. 1–2 *łabędź* – symbol piękna, doskonałości, mądrości i czystości (Kopaliński, 1990, s. 209); *Jako kiedy śmierć woła łabędzia wodnego, dostaje mu i pieśni, i głosu zgodnego* – sens: gdy łabędź jest u kresu życia, wystarcza mu jeszcze sił, by wykonać swój ostatni, żalony śpiew.
Tu: ostatni łabędzi śpiew – ostatnie odpowiednie słowo, by opłakać.
- w. 2–3 *i głosu zgodnego / Opłakać* – i pięknego głosu, by wyrazić żal.
- w. 4 *Pokładając się między mokrymi ziołami* – sens: miejsce zgonu łabędzia.
- w. 5 *starosta* – tu: Grzegorz Branicki; zob. objaśn. do 0, 1.
- w. 6 *Wesele zmyślasz twarzą* – radość udajesz na obliczu; *Wesele zmyślasz twarzą, a w sercu Cię boli* – por.: „Insze wszelakie u Ciebie przygody, ledwe nie gody” (Kochanowski, *Treny* 16, 27–28).
- w. 7–8 *Siła przewieść na sobie możesz, bowiem temu / Dogadzasz, jako słusze, człowieku mądrymu* – por.: „Wywiodłeś wszystkim nie wywiodłeś sobie; / Łacnej rzec, widzę, niż czynić i tobie” (Kochanowski, *Treny* 16, 33–34).
- w. 9 *Kupiłby drugi mądrość za pieniądze drogie* – por.: „Kupić by cię, mądrości, za drogie pieniądze” (Kochanowski, *Treny* 9, 1), według wydania sejmowego *Trenów* Kochanowskiego „nawiązanie do Biblii zob. np. *Biblia Radziwiłłowska* Księga Przysłów 4/5–7: »Staraj się o mądrość i nabywaj roztropności«” (Kochanowski, *Treny*, s. 135); „Początek mądrości, opanuj mądrość, a przy wszelkiej osiadłości twojej, nabywaj opatrności, chwytaj się jej, a wyniesie cię: będziesz od niej zwielmożon, gdy ją będziesz obłapiał” (Przyp 4, 7–8).
- w. 12 *Persefona* – bogini Podziemia (Grimal, 1987, s. 288).
- w. 15 *Ale ty rany swe zgój* – por.: „zgój smutne serce” (Kochanowski, *Treny* 16, 43).
- w. 17 *Wszystko pomarłe rzeczy albo umierając* – wszystko umarłe albo umierające.
- w. 21 *wszystki strony* – tu: wszędzie.
- w. 23–24 *Tych walki, a tych morza straszne pożądają, / Tych starość jest skończeniem, tych gniewy skrcają* – por.: „Ten mrozem zwyciężony, ten od głodu zginął, / Rzadki, co by do brzegu na desce przypląnął” (Kochanowski, *Treny* 19, 87–88).
- w. 25–28 *Jeśli choroby zmilczę i tak przygód wiele [...] żadna rzecz w swojej mierze, nic wiecznie nie stoi* – sens: Jeśli nie powiem niczego o chorobach i tak jest wiele nieszczęść [...] żadna rzecz, ani nic nie jest wieczne.
- w. 29 *Eak* – tu: Ajakos, namówił Zeusa, aby przemienił mnóstwo żyjących na wyspie mrówek w ludzi (lud Myrmidonów). „Po śmierci miał sądzić w Podziemiach dusze zmarłych” (Grimal, 1987, s. 12).
- w. 32 *upominek srogi* – prezent straszny, okrutny.
- w. 33 *śliskiego żywota* – niepewnego życia; *ślicznej fortony* – sens: budzące podziw koleje życia.
- w. 37 *koniec wieka* – koniec życia, tu: śmierć.

- w. 39 *niepewna ani mamy tak bystrego oka / Upatrzeć* – sens: nie ma pewności [godziny śmierci], ani nie mamy takiej umiejętności [jej] przewidywania.
- w. 42 *Wszystkie rzeczy każdemu gotową śmierć grożą* – wszystko straszy zapowiedzią uprzednio postanowionej śmierci.
- w. 44 *Pluton* – władca Podziemia (Grimal, 1987, s. 292).
- w. 45 *Ale w miejsce wesole zaraz przepłynęła* – por.: „W niebie szczerze rozkoszy” (Kochanowski, *Treny* 19, 65).
- w. 46 *w porcie zbawiennym* – w miejscu, w którym żyć będzie wiecznie, tu: w niebie.
- w. 47 *Gracja* – jedna z trzech córek Jowisza: Aglae, Eufrozyna i Talia, bogiń piękna i wdzięku, które opiekowały się roślinnością.
- w. 48 *elizyjskie pola* – „krajna wiecznej szczęśliwości” (*Słownik języka polskiego PWN*); nawiązanie do *Eneidy* Wergiliusza. W ks. VI Eneasza, oddając złotą gałązkę, dostaje się do części Hadesu, w której panuje szczęście.
- w. 50 *drogie łzy* – cenne łzy.
- w. 51 *spracowane oczy* – zmęczone, strudzone oczy.
- w. 52 *Ciesząc zabawą inszą nieszczęśliwe nocy* – por.: „Cieszyłeś przed tym insze w takiejże przygodzie” (Kochanowski, *Treny* 19, 143).
- w. 53 *A nie wąż nigdy o niej, aby zginąć miała* – por.: „O to się ty nie frasuj, a wierz niewątpliwie, / że twoja namilejsza Orszuleczka żywie” (Kochanowski, *Treny* 19, 31–32).
- w. 55 *wróc* – sens: pogrzeb ciało.
- w. 56 *Ziemia w ziemię, a duch zaś wrócił się do nieba* – por.: „Ziemia w ziemię się wraca, a duch z nieba dany / Miałby zginąć ani na miejsca swe wezwany?” (Kochanowski, *Treny* 19, 29–30), „myśl ma odpowiednik w *Tusculanae disputationes* I, 17, 40 nn.”, gdzie mowa o tym, że cząstka cielesna dąży do ziemi, a dusza ludzka idzie do nieba.

[3.] Tren II

- w. 1 *Nieszczęściu gwoli a swojej żalości* – por.: „Nieszczęściu kwoli a swojej żalości” (Kochanowski, *Treny* 16, 1).
- w. 4 *Z oczu wytaczać [...] Ledwie nie duszę* – por.: „[...] porzucić muszę, ledwie nie duszę” (Kochanowski, *Treny* 16, 4), wytaczać duszę, tu: umrzeć.
- w. 5 *o wieczna Pamięci* – tu: Mnemosyne, uosobienie Pamięci (Grimal, 1987, s. 238).
- w. 9 *jako sen spłoszony* – por.: „Omyliłaś mię jako nocny sen znikomy” (Kochanowski, *Treny* 13, 5).
- w. 10 *żywy cień* – żywa sylwetka, tu: zjawia.
- w. 15 *mokrem piórem* – sens: próbuje pokonać za pomocą poezji.
- w. 18 *Serdeczne żale* – szczerze żale.
- w. 23–24 *Z myśli nie spuszczyć [...] życzą mi lata* – sens: nie zapomnę do końca życia.
- w. 30 *na ostatnich marach* – tu: katafalk, a w rezultacie ostatni sen.
- w. 38 *słoneczne wrota* – brama do szczęśliwości.
- w. 39 *wiek on nieprzetrwany* – por.: „Żyjem wiek nieprzeżyty” (Kochanowski, *Treny* 19, 71).

[4.] Tren III

- w. 1–2 *Nie slyszalem nikogo barziej miłujący żony i gdy umarła, ciężej żalujacej* – por.: „Żaden ociec podobno barziej nie miłował dziecięcia, żaden barziej nad mię nie żalował” (Kochanowski, *Treny* 12, 1–2); *Żalujacej* – imiesłów od „żałować”.
- w. 3 *Orfeusz* – był Trakiem. Zstąpił do Hadesu, aby odnaleźć żonę Eurydykę. Grą na lirze oczarował zarówno potwory z Piekieł, jak i bogów Podziemia (Grimal, 1987, s. 266). Do postaci Orfeusza nawiązuje Jan Kochanowski w *Trenie XIV*.
- w. 4 *dopierz* – forma skrócona od „dopieroż”; *Starosta* – zob. objaśn. do 2, 5.
- w. 5 *Muza* – grecka bogini sztuki i nauki. Uosobienie natchnienia i twórczości; *Muzo, przypomni tych żalów przyczyny* – „Musa, mihi causas memora, quo numine laeso” (Vergilius, *Aeneis*, s. 1 [w. 8]); „Muzo, wskaż mi przyczyny, jaki żal kryjomy [...]” (Wergiliusz, *Eneida*, ks. I, s. 3 [w. 8]).
- w. 6 *I jeśliże też po nim najdzie się kto iny* – jeśliby przyszedł ktoś oprócz niego, tu: męża.
- w. 7 *Bojaźń Boża w oczach jej miała swe pokoje* – było widać pobożność w jej oczach.
- w. 16 *Aż pierwej Bogu ślubne ofiary oddała* – por.: „Aż pierwej Bogu swoje modlitwy oddała” (Kochanowski, *Treny* 12, 12).
- w. 17–18 *Nędznymi nie gardziła [...] pod ścianą widząc ubogiego* – nawiązanie do chrześcijańskich uczynków miłosierdzia względem duszy, por.: „Ale będzili łaknął nieprzyjaciel twój, nakarm go: pragnieli, daj mu pić, bo tak czyniąc, węgle ogniste nagarniesz na głowę jego (Rz 12, 20–21).
- w. 19 *nieharda* – tu: pokorna.
- w. 27 *bieg skończyła* – por.: „Bojowałem dobry bój, biegum dokonał, wiarem zachował” (2 Tm 4, 7).

[5.] Tren IIII

- w. 19 *dzięki czynię* – tu: dziękuję.
- w. 21 *port widomy* – tu: zbawienie, cel ku któremu ktoś zmierza; *żywot wiadomy* – tu: życie wieczne.
- w. 25 *Ciebie, mężu, pół ciała już muszę pozbawić* – por.: „A przeto opuści człowiek ojca swego i matkę, a przystanie ku żenie swojej: i będą dwoje w ciele jednym” (Rdz 2, 24–25).
- w. 30 *w rozkwitłej starości* – w sędziwym wieku, na stare lata.
- w. 34 *kłopoty troskliwe* – zmartwienia powodujące troski.
- w. 38 *obrotliwem czasem* – tu: nawiązanie do geocentrycznego systemu planetarnego, w którym *stellatum* i sfery niebieskie obracają się wokół Ziemi. Ciała niebieskie oddziałują na ciała ziemskie, w tym na ludzi. Obracające się sfery niebieskie mogą wpływać na ludzki rozum i ludzką wolę (Lewis, 1986, s. 76–77).
- w. 41 *w świętym progu* – tu: w świątyni.
- w. 45 *sumnienie czyście oczyszczone* – sumienie całkiem oczyszczone.
- w. 46 *Ciało Pańskie nas wszystkich zbawione* – Ciało Pańskie wyzwalające, zapewniające szczęśliwość wiekuiącą; tu: wiatyk, komunია udzielana osobie umierającej.

- w. 50 *smokowi dusznemu* – tu: szatanowi, zob. Ap 12, 1–18.
- w. 53 *Tajemnice zbawienia człowieka każdego* – prawdy wiary proponujące drogę ocalenia przed potępieniem.
- w. 54 *pomazania oleja świętego* – sakramentu chorych, ostatniego namaszczenia.
- w. 55–56 *Bo tak uprzejmem sercem statecznie wierzała [...] zbawiona być miała* – wierzyła, że dzięki swej życzliwości zostanie zbawiona i czeka ją żywot wieczny po śmierci.
- w. 61 *ciepła krew* – tu: życie.
- w. 63–64 *Nie inaczej, gdy Słońce niebo z siebie żenie, / Tuż za nim czarną chmurę pomykają cienie* – gdy Słońce jest przepędzane z nieba, zaraz po nim następuje mrok; sens: nie inaczej, gdy po dniu nastaje ciemność.
- w. 66 *płaszczem czarnym* – tu: ciemnościami.
- w. 68 *Bogu ducha dała* – dała swoją duszę Bogu, tu: zmarła.

[6.] Tren V

- w. 1 *Urania* – córka Zeusa i Mnemosyne, muza astronomii, uosobienie nieba (Grimal, 1987, s. 358); *niebieskiej góry* – tu: nieba, miejsca pobytu dusz zbawionych.
- w. 2 *Powiedz, którymi znikają pióry* – za pomocą jakich skrzydeł odlatują dusze, jak opuszczają ludzkie ciała.
- w. 4 *włot przenikają* – błyskawicznie przechodzą na wylot. Nawiązanie do ognia, jednego z czterech elementów, który miałby stanowić podstawowy składnik „duszy”, stąd „powietrze włot przenikają” – niczym ogień – opuszczając sferę podksiężycową.
- w. 10 *wiecznie żywie* – żyje wiecznie.
- w. 11–12 *Ani boleści, ani prac czuje, / Tysiąc frasunków już nie skosztuje* – por.: „Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje, / Złym przygodam nie podległ, strachom nie hołduje” (Kochanowski, *Treny* 9, 5–6).
- w. 17–18 *W niebie rozkoszy, pokój bezpieczny, / Tam światłość piękna i dzień jest wieczny* – por.: „W niebie szczerze rozkoszy, a do tego wieczne, / Od wszelakiej przekazy wolne i bezpieczne” (Kochanowski, *Treny* 19, 65–66).
- w. 19–20 *Nie wążp nic o tym, a wiedz prawdziwie, / Tam Katarzyna twoja dziś żywie* – por.: „O to się ty nie frasuj, a wierz niewątpliwie, / Że twoja namilejsza Orszuleczka żywie” (Kochanowski, *Treny* 19, 31–32).

[7.] Tren V[I]

- w. 1–4 *O, niepobożna śmierci [...] bo twe niepokoje / Przemogą i nacięższe i namięższe zbroje* – por.: „Zgwałciłaś, niepobożna śmierci, oczy moje, / Żem widział umierając miłe dziecię swoje. / Widziałem, kiedyś trzęsła owoc niedordzały, / A rodzicom nieszczesnym serca się krajały” (Kochanowski, *Treny* 4, 1–4).
- w. 5 *Pustkiś nam prawie wielkie w domu uczyniła* – por.: „Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim” (Kochanowski, *Treny* 8, 1).

- w. 12 *kluba* – nieruchomy element wagi, z którym powinien się pokrywać języczek, jeśli waga ma zachowywać równowagę; *trzymać w klubie* – sens: utrzymywać w należytym stanie, porządku.
- w. 16 *usnął oczyma cichemi* – tu: zasnął niepostrzeżenie.
- w. 18 *Jak odrosła, zdumiewa i zaledwo wierzy* – tu: woźnica, obudziwszy się, jest zdumiony tym, jak długą pokonał drogę.
- w. 19–20 *Tak i nam czasy płyną [...] my z dziwem rachujem godziny* – lata przemijają nie wiadomo kiedy, a my ze zdumieniem liczymy godziny swojego życia.
- w. 26–28 *Jako lekarz, wątpliwą gdy pozna chorobę [...] Chcąc, aby zapamiętał upadku własnego* – lekarz, który swoją łagodną mową zajmuje chorego, aby ten zapomniał o swojej śmiertelnej chorobie.
- w. 29 *Pan ten darów nie bierze, ani się śle pytać* – por.: „Nie bierze ten Pan darów ani się pyta” (Kochanowski, *Pieśni* II 14, 13); *ani się śle pytać* – tu: Śmierć nie wysłała posłańców na powitanie, aby dowiedzieć się, z kim ma do czynienia.

[8.] Tren VI[I]

- w. 2 *A sercu pióro cieszyć pana swego* – elipsa: A sercu pióro [każe] cieszyć pana swego.
- w. 8 *upatrzony* – imiesłów od „upatrzeć”, przewidziany.
- w. 11–12 *Za niem wszędy szkód niezliczonych leci [...] człowiek, próżne w progu śmieci* – sens: człowiek spotyka się z wieloma przeciwnościami w swoim życiu, a u kresu życia nic nie znaczy.
- w. 16 *Nieskończone wieka* – wieczny czas.
- w. 18 *O co my się tu pilno więc pytamy* – por.: „O czas i miejsce pilnie się pytali” (Kochanowski, *Szachy* 52); „Panna się zaraz do szachów rzuciła / Więc pilnie pyta, gdzie by czyja była” (Kochanowski, *Szachy* 502).
- w. 19–20 *Nie frasujże się, o starosto wzięty, że twój kwiat upadł od śmierci podcięty* – por.: „ani się frasuj, że tak rana / Twojej ze wszech namilszej dziewce śmierć zesłana” (Kochanowski, *Treny* 19, 49–50); *Starosta* – zob. objaśn. do 2, 5; *Że twój kwiat upadł od śmierci podcięty* – por.: „Tak więc kwiaty leżą kosą podsieczone” (Kochanowski, *Treny* 15, 17).
- w. 24 *Gdyś był wesoly, też wesola była* – zob. objaśn. do 1, 4.
- w. 27–28 *Choćby przetrwała trzystoletne dziady [...] i lata Pallady* – sens: choćby przetrwała najdłuższe lata; *Jeleń* – symbol długowieczności (Kopaliński, 1990, s. 119); *Palladion* – właśc. Pallas, przydomek Ateny; *lata Pallady* – tu: wieczne lata (Grimal, 1987, s. 271).
- w. 30 *podziemne niewrócone drogi* – podziemne drogi, tu: zaświaty, z których nie ma powrotu.
- w. 31 *Jan* – syn Katarzyny i Grzegorza Branickich.
- w. 37–38 *Wszak wiesz...* – Życie człowieka dobrego trwa krócej niż życie człowieka złego, por.: „Dłużej złego niż dobrego” (Krzyżanowski, 1969–1978: „złe” 13).
- w. 40 *Cóż nabożeństwo, cóż pomogła cnota?* – por.: „Kogo kiedy pobożność jego ratowała?” (Kochanowski, *Treny* 11, 3).
- w. 41 *Próżno na świecie już szukać nadzieje* – por.: „Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy, / Próżno tu człowiek ma co mieć na pieszcy” (Kochanowski, *Fraszki* I 3, 3–4).

[9.] Tren VIII

- w. 1–8 *Jak Eneas pobożny w Troje zapalanej [...] a Styks smrody ciekąca i mgły daje swoje* – nawiązanie do *Eneidy* Wergiliusza. Eneas podczas ucieczki z Troi zgubił swoją żonę Kreuzę i poszukiwał jej wśród Greków (Wergiliusz, *Eneida*, ks. II, s. 46–48). Później w poszukiwaniu żony wędrował po podziemiach. Chciał dostać się do Hadesu tak jak Orfeusz, który oczarował Charona muzyką, aby ten przewiózł go przez rzekę Styks (Wergiliusz, *Eneida*, ks. VI, s. 119–144); *Eneas* – bohater *Eneidy* Wergiliusza. Kiedy Eneas dowiaduje się, że zagłada Troi jest nieunikniona, udaje się w góry ze swoim ojcem Anchizesem, żoną Kreuzą i synem Askaniuszem (Grimal, 1987, s. 84); *Troja* – starożytne miasto w Troadzie, na azjatyckim brzegu cieśniny Dardanele, znane z *Iliady* i *Odysei* Homera, spalona według Eratostenesa w 1184 roku p.n.e. (Kopaliński, 2003, s. 1335).
- w. 3 *pod ziemię podać swoje nogi* – udać się na wędrowkę w zaświaty.
- w. 4 *Lecz do wrót Orfeowych nie wiedział tej drogi* – por.: „Gdzie te wrota nieszczesne, które mi przed laty, / Puszczal się w ziemię Orfeus szukając swej straty” (Kochanowski, *Treny* 14, 1–2); nawiązanie do mitu o Orfeuszu, znanego m.in. z twórczości Wergiliusza.
- w. 5 *Awern* – włoskie jezioro, przez które według mitologii rzymskiej przepływało się do świata podziemnego (*Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*).
- w. 6 *Droga ciemna* – mroczna droga, pozbawiona światła; *cisy* – symbol nieśmiertelności duszy (Oesterreicher-Mollwo, 1992, s. 25).
- w. 8 *Styks* – w mitologii greckiej: rzeka przecinająca Hades, przez którą Charon przewoził zmarłych (Kopaliński, 2003, s. 1240).
- w. 9–10 *Tam świeże cienie [...] obrazy każde pogrzebione* – tam niedawno zmarli, są już pochowani w grobie; *świeże cienie* – nowe sylwetki, tu: sylwetki osób niedawno zmarłych.
- w. 14 *Dit (Dis)* – władca świata podziemnego, utożsamiany z Plutonem (Grimal, 1987, s. 76).
- w. 15 *bron* – bram.
- w. 18 *czarne miejsce* – mroczne miejsce.
- w. 19–20 *A Charon długą żerdzią na kwapliwej wodzie / Dla przewozu popiera swej żelaznej łodzie* – por.: „ipse ratem conto subigit uelisque ministrat / et ferruginea subuectat corpora cumba” (Vergilius, *Aeneis*, ks. VI, s. 171 [w. 302–303]); „Sam swą tratwę pcha żerdzią i żagle rozwodzi / I sam ciała przewozi na rdzawej swej łodzi” (Wergiliusz, *Eneida*, ks. VI, s. 166 [w. 302–303]); *Charon* – w mitologii greckiej: starzec, który w stroju niewolnika przewozi łodzią dusze zmarłych przez Styks i Acheron.
- w. 21 *sień* – pomieszczenie pierwsze od wejścia; *Pluton* – zob. objaśn. do 2, 44.
- w. 22 *łóża mają przygody* – cierpią tortury.
- w. 27–28 *A tłumowi takiemu i miejsca ciasnego / Nigdy nie masz, ani czuć, gdy przyjdzie żadnego* – sens: A dla tłumu, który przyjdzie, nie ma żadnego miejsca ani możliwości strzeżenia.
- w. 32 *Dit* – zob. objaśn. do 9, 14.
- w. 35 *I trudno już do nieba wyniść mieć ufanie* – konstrukcja biernika z bezokolicznikiem (ACI), pochodząca z języka łacińskiego (faza wywołująca tę konstrukcję: „trudno jest”, biernik: „ufanie”, bezokolicznik: „wyniść”); sens: Jest rzeczą trudną, aby mieć nadzieję, że człowiek dostanie się do nieba.

- w. 37–38 *Tam Tytyjon na dziewięć morgów rościągniony...* – por.: „et Tityon, Terrae omniparentis alumnum, / cernere erat, per tota nouem cui iugera corpus / porrigitur, rostroque immanis uultur obunco / immortale iecur tondens fecundaque poenis / uiscera rimaturque epulis habitatque sub alto / pectore” (Vergilius, *Aeneis*, ks. VI, s. 183 [w. 595–600]); „Tityosa ujrzysz, dziwołaga, / Co cielskiem swym na dziewięć morgów rozciąga: / Krzywym dzióbem potworny sęp wątrobę żre mu / Nieśmiertelną, nie dając folgi zbolątemu – / W trzech grzbie ucztując, pod wydetą gości / Piersią [...]” (Wergiliusz, *Eneida*, ks. VI, s. 177 [w. 595-600]); *Tytyjon* – Tityos, syn Eleary i Zeusa, ojciec Europy. Za próbę zadania gwałtu Latonie został porażony przez Zeusa piorunem i zesłany do piekła. Tam dwa orły lub węże zjadają jego wątrobę, która odradza się pod wpływem faz księżyca. Przykute do ziemi ciało Tityosa zakrywało dziewięć hektarów.
- w. 39 *Tantalus* – Tantal, Tantalos. Zapraszany przez bogów do stołów na Olimpie, rozprowadzał zasłyszane od nich tajemnice, a także wykradał im ambrozię. Skazano go na wieczne męki głodu i pragnienia. Zanurzony po szyję, stał w wodzie, a nad jego głową wisiały owoce (Kopaliński, 2003, s. 1297).
- w. 41 *kole Iksyjona* – koło Iksjona to w przenośni tortury; „Zeus przywiązał Iksjona do pływającego koła i rzucił je w przestworza” (Grimal, 1987, s. 160).
- w. 42 *rzeszoto* – sito z wielkimi otworami.
- w. 43 *Orfeusz* – zob. objaśn. do 4, 3; niezgłoskotwórcze *u*, czyt. Orfels.
- w. 46 *I choćbyś miał i lutnią onę Orfeowę* – por.: „Ale byś dobrze, wzięwszy lutnią Orfeowę [...]” (Kochanowski, *Pieśni* II 6, 13); nawiązanie do mitu o Orfeuszu, gdzie symbolem poezji jest lutnia. Orfeusz za pomocą swej muzyki potrafił poruszyć nawet nieubłagane bóstwa; *lutnia* – tu: natchnienie, poryw twórczy; *Orfeusz* – zob. objaśn. do 4, 3.
- w. 49 *czyściec* – miejsce odbywania pośmiertnej czasowej kary.

[10.] Tren IX

- w. 3 *znikła przed rękami twemi* – sens: znikła z twojego życia.
- w. 5 *zdroju niepomnego* – tu: Lete, rzeka w Hadesie, która powodowała zapomnienie u osób zmarłych (Kopaliński, 2003, s. 1186).
- w. 8 *śmierć hardemi nogami* – sens: harda śmierć nogami. Jest to przykład *hypallage*, figury retorycznej, za której sprawą określenie przenosi się z jednego składnika wypowiedzi na inny.
- w. 9 *wynikniona* – zjawiająca się.
- w. 13 *Tu krótka gospoda, płynieszli po wodzie* – sens: życie człowieka na ziemi jest krótkie, zajmujesz się żegluga.
- w. 14 *...a ryby czekają cię w głodzie* – sens: a głodne ryby czekają, by zjeść twoje ciało.
- w. 15 *Chodziszli po ziemi, widzisz dół swej głowie* – sens: chodząc po ziemi, myślisz już o swoim grobie.
- w. 16 *I tam cię czekają łakome pandrowie* – i tam na ciebie czekają żarłoczne robaki; por.: „Po człeka śmierci robak w nim wierci” (Krzyżanowski, 1969–1978: „śmierć” 46); *pandrowie* – robaki w mięsie.
- w. 19–20 *A przyjdzie każdemu w progu smutnej ziemi [...] / Położyć z laty ostatnimi* – sens: każdy umrze i będzie pochowany w ziemi.

[11.] Tren X

- w. 4 *Piórem ducha przenosi prętkiej gołębice* – duch jako gołębica, która przenosi człowieka do nieba.
- w. 9–10 *Żaden nie żyje na wieki [...] z opieki* – nikt nie żyje bez końca, każdego opuści matczyzna opieka.
- w. 14 *On robi wiatru prętkiemu* – tu: praca na marne.
- w. 17–18 *Nie masz mieć tu na co pieczy, / Bo włos trzyma ludzkie rzeczy* – por.: „[...] co tu mieć na pieczy? / Na słabej nici wiszą wszystkie ludzkie rzeczy” (Kochanowski, *Fraszki* III 48, 3–4); „*Omnia sunt hominum tenui pendunt filo*” (Owidiusz, *Epistulae ex Ponto* IV 3, 35) – „Wszystkie ludzkie sprawy wiszą na cienkiej nitce”.

[12.] Tren XI

- w. 2 *gorzkie narzekanie* – narzekanie pełne gorczy, tu: rozpaczanie.
- w. 7 *Iż cię okrutne szczęście jemu dziś zajrzało* – bezlitosne szczęście zazdrościło.
- w. 8 *A z oczu jego wiecznie gwałtownie wyrwało* – zabrało na zawsze, natychmiast.
- w. 9 *Już ubyło ubogim jałmużniczej ręki* – zabrakło biednym wspomagającej, litościwej ręki.
- w. 14 *bogobytny* – taki, w którym przebywa Bóg.
- w. 16 *I żebyś nie wypadła z człowieczej pamięci* – żebyś nie została zapomniana.
- w. 18 *zabaczy* – tu: zapomni.
- w. 19–20 *Śmierć do nas, ślepe konie przez cienie przedziera...* – sens: śmierć toruje sobie drogę ku nam przez mrok, by zabrać nas w dowolnej chwili; *koń* – symbol upływającego czasu, nadchodzącej śmierci (Oesterreicher-Mollwo, 1992, s. 67–68).
- w. 20 *w jakimkolwiek bądź pierzu* – sens: w jakimkolwiek wieku.
- w. 21–22 *A jako orlec z drzewa, gdy spycha list płowy, / Wtenczas jest siwej zimy posłaniec gotowy* – sens: podobnie jak młody orzeł strąca z drzewa jasnobrązowe (jesienne) liście, wówczas jest nieuchronnym zwiastunem srebrzystej zimy. Analogicznie jesień życia to zapowiedź rychłej śmierci; *orlec* – tu: młody orzeł, symbol niebios, wszechwładzy Boga; *siwa zima* – synonim starości lub śmierci.
- w. 26 *Nie frasuj się, a na czas lepszy chowaj głowę* – por.: „Tu w czas obróć swe myśli, a chowaj się na te [...] rozkoszy bogate” (Kochanowski, *Treny* 19, 77–78).
- w. 28 *Katarzyna* – zob. objaśn. do 0, 1; *Katarzyna twa żywa* – por.: „Że twoja namilejsza Orszuleczka żywie” (Kochanowski, *Treny* 19, 32).
- w. 32 *By był w grobie, wynidzie, wątpić nie potrzeba* – choćby był w grobie, zmartwychwstanie, nie może wątpić.
- w. 34 *wzięta wyższej jest wyższego obłoka* – dzięki swej cności wzięta jest tak wysoko jak najwyżej położone obłoki – do nieba.
- w. 37 *pośledni wiek* – późniejszy, następny wiek.
- w. 38 *Acz znikła* – por.: „Tu zniknęła” (Kochanowski, *Treny* 19, 157).
- w. 40 *Tu w jednym dniu zamknięte jej wszystkie klenoty* – por.: „Niestetyż i posąg, i ona / W jednej skrzynce zamknięta” (Kochanowski, *Treny* 7, 17–18).
- w. 43 *Cnota na czci ma dosyć* – szlachetność daje wielką chwałę.

[13.] Tren XII

- w. 1 *Nie sądz jej za umarłą, gościu wszelaki* – por.: „Nie sądz mię za umarłą, gościu mój miły” (Kochanowski, *Fraszki* II 52, 1); *gościu wszelaki* – jakkolwiek gościu.
- w. 3 *Sen, co uczy człowieka na czas umierać* – por.: „Śnie, który uczysz umierać człowieka” (Kochanowski, *Fraszki* II 37, 1).
- w. 4 *darem boskiem* – dobrodziejstwem pochodzącym od Boga.
- w. 6 *pola wesole* – obszary pozbawione zabudowań, lasów, tu: miejsce beztroski.
- w. 8 ...*gdzie dzień z morza / Wypada, i gdzie tonie ostatnia zorza* – tu: gdzie dzień wyłania się z morza i gdzie ginie w morzu zachodzące słońce.
- w. 9–10 *I patrzy na ucieszne, niebieskie koła, / Jako się obracają ich prętkie czoła* – tu: obroty sfer niebieskich (Lewis, 1986, s. 76–77).
- w. 11 *Do muzyki niebieskiej uszu skłoniła, / Której była na świecie, tu zobaczyła* – dusza, będąc w ciele, zapomniała o muzyce niebieskiej, którą już kiedyś słyszała; *muzyka sfer* – „według pitagorejczyków to dźwięki wydawane przez ciała niebieskie krążące dookoła środka świata” (*Słownik języka polskiego PWN*).
- w. 18 *Przepada górę świetną* – przenika przez wspaniałą górę.
- w. 19 *żał serdeczny* – żal płynący z serca, szczery.
- w. 25 [dobroć] *W jednymże, co i ciało, schowano grobie* – zob. objaśn. do 11, 40.

[14.] Tren XIII

- w. 2 *Nijobe* – matka licznego potomstwa drwiła z Latony, która miała tylko jednego syna i córkę. Ta, dowiedziawszy się o tym, postanowiła ją pomścić, prosząc o pomoc Artemidę i Apollona, którzy ukarali Niobe, pozostawiając jej także tylko jednego syna i jedną córkę (Grimal, 1987, s. 252). Postać Niobe odgrywa kluczową rolę w *Trenie XV* Kochanowskiego.
- w. 4 *żał frasobliwy* – srogie rozgoryczenie, smutek pełen trosk.
- w. 8 *sercu milczącemu* – sercu małomównemu,
- w. 10 *Nie zjęłoby snadź twych członków krzemienie* – nie spoiłby kamień twych części ciała, tu: Niobe, która zamieniła się w skałę.
- w. 12 *A także znosić wszystko czas troskliwy* – a także doświadczać wszystkiego w czasie, który przynosi troski.
- w. 14 *skamieć* – tu: skamienieć.
- w. 15 *Acz ja przecię łzy wylewam swym czołem* – zajmuję głowę pracą, żeby zapomnieć o smutkach.
- w. 16 *Sypil* – tu: Sipylos, góra w Azji Mniejszej (Grimal, 1987, s. 252). Zeus zamienił Niobe, która opłakiwała śmierć swojego potomstwa, w skałę zwaną Sipylos; *Chocia nie stoję na Sypilu gołem* – por.: „I stoi na Sypilu marmór nieprzetrwany” (Kochanowski, *Treny* 15, 27).
- w. 19 *sercem odżałować* – nosić żałobę w sercu.

[15.] Tren XIII

- w. 4 *Domu ozdoba, Twojej była ona / Głowy korona* – por.: „Niewiasta pilna jest korona mężowi swemu [...]” (Przyp 12, 4).
- w. 9 *skrzydła wiatrowe* – skrzydła zdolne do lotu; wiatry w mitologii przedstawiano ze skrzydłami, tu stały się atrybutem prędkiej śmierci.
- w. 16 *przewoźnik srogi* – nawiązanie do mitologicznego Charona (zob. objaśn. do 9, 19–20).
- w. 17 *Charon* – zob. objaśn. do 9, 19–20.
- w. 18 *przewodnik nocny* – ten, co wskazuje drogę po śmierci, tu: Charon.
- w. 21–22 *Atropos* – Mojra, która przecina nić żywota w momencie zgonu (Kopaliński, 2003, s. 68); *A jeśli będzie Atropos chciała, / Co jej wiek przędła i lata zwijała* – por. „[...] sic uoluere Parcas” (Vergilius, *Aeneis*, ks. I, s. 2 [w. 22]); „[...] tak Parki nić przędą” (Wergiliusz, *Eneida*, ks. I, s. 5 [w. 22]); *prząść* – snuć nić ludzkiego żywota.
- w. 23 *bież* – rozkaznik od „bieżeć”, tu: „przemijać”.
- w. 24 *koń wiatronogi* – biegnący z prędkością wiatru, tu: bardzo szybki.
- w. 29–32 *Próżno uciekać i próżno się chronić [...] A ona do nóg skrzydła przyprawuje, / Gdzie chce wlatuje* – por.: „Próżno uciec, próżno się przed Miłością schronić, / Bo jako lotny nie ma pieszego dogonić?” (Kochanowski, *Fraszki* I 93, 1–2).
- w. 31 *A ona do nóg skrzydła przyprawuje* – tu: śmierć.
- w. 33 *Mauzeol* – mauzoleum, okazały grobowiec, przeważnie wolno stojący (Kopaliński, 2003, s. 743); pierwowzór był wybudowany dla perskiego satrapy Mauzolososa w Halikarnasie przez architektów Satyrosa i Pyteosa i rzeźbiarzy Skopasa, Leocharesa na polecenie żony, Artemizji.
- w. 37 *Ale z dowcipu sława zawsze stoi [...] ani grobu boi* – por.: „Sława z dowcipu sama wiecznie stoi, / [...] ta się lat nie boi” (Kochanowski, *Fraszki* I 92, 13–14), tu: sława, którą zapewnia twórczość.
- w. 39 *Ani podłęże w najpochybnym razie / Śmiertelnej skazie* – por.: „Śmierci podległy nieśmiertelne / Uznawca twarzy rozeznawał” (Kochanowski, *Odprawa*, w. 448–449); *podłęże* – forma od „podlegać”, tu: „poddać się”; *najpochybnym* – najbardziej wątpliwym.
- w. 40 *śmiertelnej skazie* – tu: śmierć jako wynik grzechu pierworodnego, któremu podlegają wszyscy ludzie.

[16.] Tren XV

- w. 1–10 *Katarzyna Braniczka ostateczna pamięć mężowi swemu zostawiła* – akrostych: Katarzyna Branicka ostateczną pamięć mężowi swemu zostawiła.
- w. 4 *ruchem niestanownem* – ruchem nie do powstrzymania.
- w. 5–7 *Rychłem końmi gdzie wieczne cnoty zostają żyjąc* – tu: życie na Ziemi, które szybko upływa, ale cnotliwość bohaterki zostaje zapamiętana na zawsze; *koń* – zob. objaśn. do 12, 19.
- w. 7–8 *I już w ostatnim porcie stoję brzegu swego. / Na bezpiecznym miejscu tkwi nawa żaglu mego* – por.: „aut portum tenet aut pleno subit ostia uelo” (Vergilius, *Aeneis*, ks. I, s. 17 [w. 400]); „Osiąga port lub pełnym doń żaglem dochodzi” (Wergiliusz, *Eneida*, ks. I, s. 24 [w. 400]), tu: topos chrześcijański – osiągnięcie zbawienia jako celu ziemskiej piel-

grzymki za podstawę ma „metafory żeglarskie” (Curtius, 1997, s. 136–139); *port* – zob. objaśn. do 2, 46.

- w. 8 *Na bezpiecznym miejscu tkwi nawa żaglu mego* – rozpoczyna się beztroskie życie pośmiertne; *nawa* – okręt, tu: ludzkie życie (Kopaliński, 1990, s. 275).
- w. 9 *wieka ukróciła* – skróciła żywot.

[17.] Tren XVI

- w. 1–6 *Jako Cieśla uczony, bojąc się powodzi [...] i włożyła do nawy potopu srogięgo* – por.: „Zakładaj korab cieśla nauczony... Nieszczęsne czasy, kiedy powódź była / Świat zatopila? (Kochanowski, *Pieśni* II 1, 9–12); *ogroda płodnego* – ogrodu dającego plon, tu: życie; *potopu srogięgo* – powodzi groźnej, tu: otchłani.
- w. 8 *ze swej bujności* – por.: „upadła od swej<że> bujności” (Kochanowski, *Treny* 12, 22).
- w. 11 *śmierć sroga* – śmierć okrutna, śmierć groźna.
- w. 14 *ślubu pociesznego* – uroczystości przynoszącej radość.
- w. 15 *Miedzy ludźmi Śmierć we krwi niewidomej brodzi* – Śmierć przelewa niezauważalną (dla żyjących) krew ludzi.
- w. 19–20 *Czasem od nich ratunku oczyma żądały [...] bowiem mówić które nie umiały* – tu: dzieci, które jeszcze nie potrafiły mówić, porozumiewały się za pomocą wzroku.
- w. 22 *matczyn* – pochodzący od matki.
- w. 24 *I ci gwałtownym duchem nagle umierali* – niespodziewanie umierali.
- w. 33 *Ubóstwo* – ludzie ubodzy.
- w. 34 *snadź* – pewnie.
- w. 38 *Tak Pan karze za ludzkie wielkie wszeteczności* – por.: „Nie racz mię, Panie, karać z moich wszeteczności” (Kochanowski, *Psalterz Dawidów* 6, 2).

[18.] Tren, albo sen XVII

- w. 1 *Faetonowe konie* – Faeton, dowiedziawszy się, że jest synem Słońca, chciał powozić rydwanem ojca. Nie mając wprawy, zboczył z wytyczonej drogi, a konie zaczęły ponosić go w górę i w dół. Zeus zaniepokojony grożącym Ziemi pożarem poraził Faetona piorunem (Grimal, 1987, s. 97).
- w. 7–8 *Także pierwotnego Jana sen swoimi, obłąpił i przyodział skrzydłami wdzięcznymi* – por.: „Sen leniwy obłąpił skrzydły czarnawemi” (Kochanowski, *Treny* 19, 4).
- w. 7 *Jana* – zob. objaśn. do 8, 31.
- w. 8 *skrzydłami wdzięcznymi* – symbol snu.
- w. 10 *żenie* – tu: stawia przed oczy.
- w. 11 *Matka [...] przychodziła* – por.: „Na ten czas mi sie matka własnie ukazała” (Kochanowski, *Treny* 19, 5).
- w. 14 *bojaźń sroga* – lęk straszny.
- w. 17–18 *Żywiesz nie? Ale kędy, ponieważś [...] / wynikła swojego pokoja* – Żyjesz nie? Ale gdzie, ponieważ wyszłaś ze swojego pokoju.
- w. 19–20 *Nie wąż nic o tym [...] / żywot wiodę* – por.: „O to się Ty nie fraszuj [...] / Orszuleczka żywie” (Kochanowski, *Treny* 19, 31–32).

- w. 23 *tajemnice niebieskie* – tajemnice boże.
 w. 26 *niebieskie kołowroty* – tu: sfery niebieskie, które poruszają się w niebiosach (Lewis, 1986, s. 72–73).
 w. 27 *oglądać na oko* – widzieć.
 w. 28 *także ziemie żywiących* – dających plon.
 w. 35–36 *prawy wyrok* – zgodne z wolą bożą (tj. prawem), postanowienie Boga.
 w. 40 *Wszystkich niskości ziemnych strzegli dla potrzeby* – ludzie pracują za życia, aby zapewnić sobie byt na ziemi.
 w. 41 *umysł rządzić* – umysłem kierować.
 w. 44 *lata prętkimi skrzydłami* – tu: lata szybko.
 w. 46 *w świętym progu* – w świętym miejscu.
 w. 51–54 *Jeszcze więcej chciała rzec, słuchając jej który, [...] / Ani swemi mógł dojrzeć ocuciwszy oczyma prętkimi* – por.: „Tu zniknęła [...] / jeslim przez sen słuchał czy na jawie” (Kochanowski, *Treny* 19, 157–158); *słuchając jej który* – tu: Jan słuchający głosu matki; *dojrzeć [...] oczyma prętkimi* – dojrzeć prędko oczami.

Słownik

Liczba pierwsza oznacza numer części cyklu, liczba druga – numer wersu.

<i>acz</i> – chociaż, mimo że 2, 54; 5, 47; 6, 24; 12, 38; 14, 15	<i>chocia</i> – mimo że 6, 13
<i>baczyć</i> – widzieć 7, 7	<i>choćby</i> – nawet gdyby 8, 27
<i>bawić</i> – cieszyć 5, 32	<i>ciekący</i> – płynący 9, 8
<i>bezpieczny</i> – zuchwały, bezczelny, nieskrępowany 5, 12	<i>ciemności</i> – nieświadomość 6, 14
<i>bieżać</i> – mijać, przemijać 7, 20; 15, 23	<i>cień</i> – ciemna plama, sylwetka, kształt 3, 10; 9, 9; 9, 29; 18, 9; 18, 16; zmierzch, ciemność 5, 64; 12, 19
<i>bojać się</i> – obawiać się, doznawać uczucia strachu, lęku 7, 22	<i>ciężki</i> – przykry, smutny, uciążliwy 1, 5
<i>boleść</i> – żalność, udręczenie, tęsknota 6, 11; 14, 6; cierpienie 17, 21	<i>cisnąć</i> – gnieść, przywalać ciężarem, napierać 12, 15
<i>brodzić</i> – przelewać 17, 15	<i>cnota</i> – zacność, prawość, szlachetność 0, 1; 3, 26; 4, 9; 8, 40; 11, 20; 12, 12; 12, 39; 12, 43; 16, 5
<i>brona</i> – brama 9, 15	<i>czarny</i> – mroczny, pozbawiony światła 9, 18
<i>brzeg</i> – kres 16, 7	<i>czekać</i> – spodziewać się 9, 16
<i>bujność</i> – wybujałość, niezwykle rozwój 17, 8	<i>czernisty</i> – porosły ciernistymi, kolczastymi krzakami 9, 12
<i>bystry</i> – przenikliwy 2, 39	<i>czерpać</i> – nabierać, wydobywać 9, 42
<i>chciwość</i> – żądza, pragnienie 9, 23	<i>człek</i> – człowiek 3, 29; 6, 10; 18, 34
<i>chętliwie</i> – chętnie, ochoczo 17, 32	<i>członek</i> – kończy 14, 10

- członki* – ciało 5, 51; 5, 61; 18, 43
czoło – przód czegoś 13, 10
czyście – całkiem, zupełnie 5, 45
- dawać* – ustępować 2, 18
dma – wiatr, wicher, podmuch 10, 18
dobrota – łaskawość, dobroć 8, 39
dostawać – wystarczać 2, 2
doświadczony – poddany próbie 2, 22
dotkliwy – dokuczliwy, przykry, uszczypliwy 9, 23
dowcip – sztuka 15, 37
dręczyć – męczyć, trapić 14, 11
drogosłany – kosztownie usłany 16, 3
duch – dusza ludzka 2, 56; 3, 31; 5, 68; 11, 4; 12, 38; 13, 6
duszny – duchowy 5, 50
duszycyca – dusza zmarłego, duch 9, 18
dziad – starzec 8, 27
dziatki – dzieci 0, 2; 5, 28; 5, 35; 5, 39; 8, 26; 12, 1; 17, 17
dziedzina – dziedzictwo 2, 19; 11, 3
dziw – zdumienie 7, 20
dziwować się – zdumiewać, dziwić się 2, 47
- fortunny* – przynoszący szczęście, sukces 11, 3
frasobliwy – strapiony, udręczony 5, 18; srogi 9, 24; 14, 4; napełniający troską 1, 5; zasnucający 5, 6
frasować się – gniewać się 2, 43; 7, 10; 8, 19; troskać się, martwić się, smuć się 10, 1; 12, 26
frasowny – stroskany, zmartwiony, smutny 4, 4; 8, 1
frasunek – zmartwienie, boleść, troska 3, 17; 4, 26; 6, 12; 10, 6; 15, 6
- garło* – gardło 9, 39
gmach – pomieszczenie, komnata 9, 32
gnuśny – ociężały, ciężki 5, 60
godzić – czyhać na coś 17, 2
gołębica – umiłowana, oblubienica 11, 4
gospoda – mieszkanie 10, 13; 18, 47
- gotowy* – nieuchronny, pewny 2, 42
góra – wyniosłość ziemi; niebo 6, 1
grabia – hrabia 7, 30
gwoli – według upodobania 3, 1
- hardy* – mocny, twardy 10, 8
- inszy* – kolejny 2, 18; inny 2, 52; 8, 32; 9, 34; 12, 44
iskra – najmniejsza cząstka czegoś 17, 27
- jakokolwiek* – jakkolwiek 18, 30
jałmużniczy – pomagający, litościwy 12, 9
jednako – tak samo, jednakowo 7, 31
jednoż – tylko, jedynie 7, 13
jędza – wiedźma, czarownica 9, 41
- kamień* – nagrobek, płyta nagrobna 12, 41
kędy – gdy, podczas gdy, jako 3, 27; gdzie 18, 17
kiedykolwiek – ilekroć 1, 1
kluba – rzyż 7, 12
koło – coś okrągłego (o Księżycu i Słońcu) 13, 9
kołowrót – zmienność zjawisk, wir 18, 26
krzemień – twardy kamień, skała 14, 10
krzest – chrzest 0, 5
kwapić – śpieszyć się 18, 37
kwapliwy – szybki, prędko 9, 19
kwitnący – pomyślnie się rozwijający 8, 31
- leda* – gdziekolwiek 9, 30; 17, 28
litować – współczuć, żałować kogoś 15, 2
lity – litościwy, miłosierny, współczujący 14, 17
lżyć – znieważać 5, 12
- łacwo* – łatwo 12, 29
łajać – besztać, wymyślać 15, 11
łakomy – chciwy 2, 55; żarłoczny 10, 16
łaskawość – życzliwość, dobroć 17, 9
łoże – łóżko 9, 22
- machina* – wszechświat 2, 20
maluczki – bardzo mały, tu: młodziutki 3, 26

- mary* – nosze dla zmarłych 3, 30; 4, 22; 16, 3
mięszczy – gruby 7, 4
miłować – obdarzać kogoś miłością 4, 10; 5, 28
mularz – murarz 12, 35
- nabawić* – przysporzyć 7, 6
nabożeństwo – pobożność, nabożne nastawienie 8, 40
nabożny – religijny, pobożny 4, 19
naigrzysko – pośmiewisko 5, 52
napaść – nawinąć się 2, 32
napomnieć – wezwać 7, 21
nauczony – wykształcony 6, 7
nawa – okręt 16, 8; 17, 6
nędza – niedola, zły los 6, 15
nędzny – nieszczęśliwy 2, 37; 4, 17; 6, 25; 8, 10; 12, 10; budzący litość 2, 34; 6, 22
niebacznie – przez nieuwagę 18, 52
niebieski – boży, boski, święty 6, 1; 13, 11; 18, 23
niełaskawo – surowo, bez miłosierdzia 8, 35
niepobożny – bezbożny, grzeszny, niecnotliwy 5, 9; 7, 1
niepomny – powodujący zapomnienie, odbierający pamięć 3, 35; 10, 5
niestanowny – niewstrzymany 16, 4
nieszczęsny – będący powodem nieszczęścia 3, 13; dotknięty nieszczęściami, biedny, godny współczucia 9, 44
nietajny – znany, wiadomy 5, 4
niewidomy – skryty, zatajony 17, 15
niezgojony – nieuleczony 12, 6
niezgwałcony – nienaruszony, nieskażony 0, 5
niezmierna – nieskończona, niesłychana 2, 19; 2, 30
niżli – niż 5, 48
nowotny – nowy 9, 13
- obaczenie* – opamiętanie się, odzyskanie rozsądku, oprzytomnienie 14, 9
objęty – ogarniony 8, 33
obleczony – ubrany, przyodziany w coś 13, 14
obląpić – ogarnąć 18, 8
- obrotowy* – zmienny, odmienny, niepewny 5, 38
obrzęd – sposób postępowania, porządek 9, 51
ochłoda – ulga w cierpieniu, zmęczeniu 18, 48
ocucić się – oprzytomnieć, powrócić do rzeczywistości 18, 54
oczekanie – czekanie na coś, oczekiwanie czegoś 9, 16
odżałować – odbyć żałobę 14, 19
okrutny – wielki 2, 20
orlec – młody orzeł 12, 21
osiadłość – posiadłość 11, 15
ostateczny – ostatni, najdalszy 2, 38
ostatnie – ostatecznie, ostatni raz 5, 23
otrzeć – oczyścić 15, 6
owo – oto 8, 12
owszem – istotnie, niewątpliwie, prawdziwie 14, 3
- paznokieć* – pazur 5, 59
piecza – wzgląd, uwaga 11, 17
pilno – baczenie 2, 51; gorliwie 8, 18
pióro – przen.: talent poetycki, umiejętność tworzenia 8, 2; 11, 4
pirwej – dawniej 18, 43
plaszcz – przen.: osłona, warstwa pokrywająca 5, 66
plodny – dający plon, rodzący owoce 17, 5; 17, 12
plowy – spłowiały, wyblakły 12, 21
plużyć – panować 17, 11
poboje – pobicie, porażka 17, 36
pochybny – niepewny, wątpliwy 15, 39
pociecha – pocieszenie, ukojenie 8, 22; radość, szczęście 4, 8; 8, 25; 14, 7
pocieszny – zabawny, ucieszny 17, 14
podawać – wysławiać, rozgłaszać 5, 9
podcięty – ścięty 8, 20
podle – pod 15, 10
pokładać się – kłaść się 2, 4
pokój – spoczynek, sen, spanie 3, 36; 6, 17
pomarły – nieżywy, martwy 2, 17; 9, 9
pomazanie – namaszczenie 5, 54

- pomykać* – posuwać 5, 64
popierać – pomagać, tu: podierać 9, 20
posadzony – umieszczony 6, 8
posłaniec – wysłannik 12, 22
posyłać – dawać, ofiarować 7, 13
powinny – bliski, bliźni 0, 3
powódź – przen.: nieszczęście, niebezpieczeństwo 17, 1
pożądać – domagać się, potrzebować 2, 23; 9, 40
pożyteczny – przynoszący korzyści 2, 20
pożytek – korzyść 17, 3
prawie – prawdziwie 6, 8
prawować się – procesować się 9, 31
prawy – rzetelny, uczciwy 18, 35
precz – daleko 7, 32; 18, 53
prętkopióry – szybko latający 12, 38
próg – dom Boga, świątynia 5, 41; 18, 46
próżen – pozbawiony 2, 34; 10, 6
próżno – daremnie, niepotrzebnie 2, 27; 8, 5; 8, 12; 8, 41; 9, 45; 15, 29; 17, 26
przebieżec – przemierzyć jakąś przestrzeń, pokonać jakiś dystans 13, 6
przebudzić – przerwać sen, 18, 12
przecię – jednak 8, 29
przeciwko – wobec kogo, w stosunku do 0, 2
przejąć – objąć 7, 32
przemożony – pokonany, zwyciężony 9, 38
przemóc – pokonać, zwyciężyć 7, 4
przeniknąć – przedostać się 6, 4; 18, 31
przepadać – przechodzić, przedostawać się przez wierzchołek 13, 18
przeto – przez to, dlatego 2, 49; 13, 19; 18, 41
przewieść – pokonać, przewyciężyć 2, 7
przodek – wcześniejszy poprzednik w rodzie 4, 9
przydawać – pomagać, służyć 10, 2
przymusić – zmusić 2, 50
przyodziać – okryć, nakryć 18, 8
przyprawować – przytwardzać 15, 31
przywodzić – doprowadzać 8, 15
puszcza – miejsce puste, bezładne 17, 2
rachować – liczyć 7, 20
raczyć – chcieć, woleć 16, 2
rodzić – pobudzać 6, 27
rozkosz – szczęście, radość 6, 17; 17, 8
rozkwitły – dojrzały 5, 30
rozwieść – rozdzielić 2, 11
rówien – równy, taki jak 9, 58
rychło – wkrótce, niedługo, wnet 5, 59; prędko, szybko 16, 5
rzemiosło – zawód, powołanie 9, 33
schodzić – upływać 2, 18; 7, 17
serdeczny – płynący z serca, szczery, prawdziwy 3, 18; 13, 19
siła – wiele 2, 7; 3, 29; 9, 53; 17, 16
skaza – uszczerbek, szkoda 15, 40
skłonić – zwrócić, skierować 13, 11
skosztować – doświadczyć, zaznać 6, 12
skromnie – bez skargi, cierpliwie 18, 37
skryć – schować 5, 65; 15, 7
skrzydło – przen.: coś, co zapewnia ludziom opiekę 18, 8
słusza – słuszność, przyzwoitość 17, 31
słusze – przystoi, wypada 2, 8
słusznie – w sposób uzasadniony, sprawiedliwie 2, 22
słuszny – odpowiedni, właściwy 6, 28
snadź – zapewne, pewnie, prawdopodobnie 14, 10; 17, 34
spocząć – wytchnąć 18, 6
sprawić się – oczyścić, uniewinnić się 5, 44
spuścić – pozbyć się 3, 23; opuścić, zwiesić 18, 3
srogi – straszny, okrutny, groźny 2, 10; 2, 12; 2, 32; 5, 49; 9, 14; 9, 21; 9, 23; 15, 16; 16, 9; 17, 6; 17, 11; 18, 14
srogość – surowość, bezwzględność 17, 10
stać – istnieć 2, 28
stale – niezłomnie, wytrzymale, wytrwale 16, 10
staranie – troska 5, 20
stateczny – stały, niezłomny 5, 55; 15, 34
stracić – zostać pozbawionym sił, zdrowia 2, 24
strawić – spędzić czas 15, 23
styskować – użalać, uskarżać, narzekać 7, 22
sumnienie – sumienie 5, 45

śliski – niepewny 2, 33

światny – błyszczący 13, 18

świeży – nowy 9, 9

tedy – więc 2, 43; 12, 34

teskliwy – pełen tęsknoty 14, 3

tkwić – sterczeć 2, 40; 16, 8

toczyć – wylewać, ronić 2, 50; 3, 3

toć – wszak, przecież, toż 8, 25

tolić – koić 2, 5

trapić – dręczyć 1, 2; martwić 3, 3

troskliwy – niespokojny 5, 34; 14, 12; strapio-
ny 7, 8

trunna – trumna 2, 30; 16, 3

trybut – danina, haracz 12, 20

trzymać – mieć, zachować 18, 46

twardy – zбитý, ścisły 2, 19

ucichnąć – umilknąć, zamilknąć 18, 5

ucieszny – radosny 13, 9

uczuc – poczuć 17, 21

ufność – zaufanie, nadzieja, otucha 2, 43; 9, 35;
wierzyć 10, 11

ujrzeć – zrozumieć, przekonać się 2, 16; zoba-
czyć 10, 4

ukazać – wskazać, pokazać 2, 48; 8, 16

upaść – zmarnieć 8, 20

upatrzeć – dostrzec, zauważyć 2, 40; 8, 8

urobić – zapracować, zarobić 8, 6

usnąć – zasnąć na dobre, umrzeć 9, 16

ustać – skończyć się 3, 13

ustawnie – nieustannie 2, 41; 4, 14; 14, 2; 18, 24

uznać – doświadczyć 17, 13

wdzięczny – posłuszny 4, 25; 7, 25; 18, 8

wedla – obok, koło 8, 21

wejrzeć – spojrzeć 5, 67

wesele – wesołość, radość 2, 6; 7, 24; 9, 26

wiatronogi – szybki jak wiatr 15, 24

wiązać – składać, zespalać 7, 2

widomy – widoczny, dotykalny 5, 21

wirsz – wiersz 8, 1

włot – szybko, błyskawicznie 6, 4

wnątrze – wnętrze 9, 38

wnet – niezwłocznie 5, 62; 5, 66; 7, 24

wniść – wejść 8, 35

wprzód – wpierw, uprzednio, przed tym 5, 58;
17, 9

wszeteczność – rozpusta, łajdactwo 5, 11; 17, 38

wszędý – wszędzie 8, 11; 17, 29

wszystek – cały 13, 22; 18, 3; całkowicie, wszyst-
ko 5, 27

wtym – ni stąd, ni zowąd; raptem 9, 16

wymowny – dobitny, dosadny 2, 14

wynikać – zjawiać się 10, 9; wychodzić 18, 18

wyniść – wyjść 9, 35; 11, 10; 12, 32

wypaść – wymknąć się 12, 10; 12, 16; wyłonić
się 13, 8

wytrwać – wytrzymać, znieść 2, 10

wyzbroić – pozbawić 11, 2

wyzwolony – uwolniony 10, 10

wyźrzeć – wyjrzeć 18, 13

wzgorę – w górę, do góry 5, 67

zabawa – zajęcie, czynność 2, 52; 7, 27

zacny – czcigodny, szanowny, szlachetny 12, 12

zajrzeć – zrobić wyrzut 12, 7

zakusić – zakosztować, spróbować, zasmako-
wać 3, 35

zaledwo – ledwie, z trudnością 7, 18

zamknięty – zamknięty 12, 40

zamyslić – zamierzyć 9, 30

zaniechać – opuścić 2, 54

zanurzyć – zagłębić, zapuścić w coś sypkiego
12, 42

zapalczywość – zaciętość, zażartość, wście-
kłość 17, 37

zasię – znowu, na nowo, z powrotem 18, 25

zawierać – zamykać 13, 4

zawieść – oszukać, zrobić zawód 18, 19

zawždy – ciągle, wciąż 1, 2; 14, 8; zawsze 3, 28;
4, 10; 8, 37; 9, 15; 9, 29; 9, 54; 12, 36

zazdrościwy – zazdrosny, zawistny 15, 25

zaż – czyż 5, 15; 5, 16

<p><i>zblądzić</i> – popełnić błąd 18, 42 <i>zdać się</i> – zdawać się 18, 9 <i>zdrój</i> – strumyk, struga 3, 35; 10, 5 <i>zdumieć się</i> – zdziwić się, oniemieć 18, 13 <i>zdumiewać</i> – oniemieć, osłupieć z podziwu 7, 18 <i>zewłok</i> – zwłoki 3, 11 <i>zewsząd</i> – ze wszystkich stron 12, 2 <i>zginienie</i> – śmierć 12, 6 <i>zgodny</i> – miłujący zgodę, potulny 13, 13; zgodny, odpowiedni 2, 2 <i>zgoić</i> – wygoić, uleczyć 2, 15 <i>zjąć</i> – spoić 2, 49 <i>zjednać</i> – uzyskać, zyskać, zapewnić 12, 11 <i>zmilczeć</i> – przemilczeć 2, 25 <i>zmyślać</i> – udawać 2, 6 <i>znaczyć</i> – naznaczać, cechować, znamionować 12, 17</p>	<p><i>zupełny</i> – całkowity, kompletny 0, 5 <i>zżąć</i> – ścierać 17, 16 <i>żał</i> – rozgoryczenie, boleść, frasunek, tęsknota 3, 22; 4, 5; 7, 6; 7, 23; 8, 42; 13, 19; 14, 4; 14, 11; 15, 5; 15, 13 <i>żałośliwy</i> – rozżalony, bolejący, smutny 1, 3 <i>żałować</i> – opłakiwać 4, 2; 15, 1; uzalać się, skarżyć się 7, 9 <i>żąć</i> – wycinać 7, 11 <i>żelazny</i> – silny, nieugięty, niezłomny 8, 42 <i>żenąć</i> – gnać, pędzić 5, 63; 9, 30; 18, 10 <i>żyć</i> – żyć 3, 39; 6, 10; 6, 20; 9, 51; 9, 52; 18, 17; 18, 20; ożywiać, wskrzeszać 6, 10 <i>żywot</i> – życie 2, 33; 4, 24; 5, 22; 8, 7; 8, 10; 9, 33; 9, 52; 11, 1; 12, 1; 12, 11; 14, 3; 18, 20</p>
---	---

Bibliografia podmiotowa

- Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na polski język według łacińskiej Biblii od Kościoła chrześcijańskiego powszechnego przyjętej...* (1577). Kraków: Drukarnia Mikołaja Szarfenbergera (= Biblia Leopoldy).
- Gnoiński, L. (2014). *Łzy smutne*. Oprac. A. Oszczyda. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Kmita, J.A. (1588). *Treny na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościny niepołomskiej*. Kraków: Drukarnia Mikołaja Szarfenbergera.
- Kmita, J.A. (2011). *Pasterskie Publijusa Wergilijusza Marona rozmowy*. Oprac. Jacek Wójcicki. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Knapski, G. (1621). *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*. T. 1. Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego.
- Knapski, G. (1632). *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*. T. 3: *Adagia polonica*. Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego.
- Kochanowski, J. (1566). *Szachy*. Kraków: Maciej Wirzbięta.
- Kochanowski, J. (1957). *Fraszki*. Oprac. J. Pelc. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kochanowski, J. (1962). *Odprawa posłów greckich*. Oprac. T. Ulewicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kochanowski, J. (1982). *Psalterz Dawidów. Fototypia – transkrypcja; List od Jana Kochanowskiego do Stanisława Fogelwedera*. Oprac. J. Woronczak. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (= J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie sejmowe. T. 1. Cz. 1).
- Kochanowski, J. (1983). *Treny*. Oprac. M.R. Mayenowa et al. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (= J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie sejmowe. T. 2).

- Kochanowski, J. (1992). *Pieśni*. Oprac. M.R. Mayenowa et al. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (= J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie sejmowe. T. 4).
- Mączyński, J. (1564). *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum*. Regiomonti Borussiae: Jan Daubmann.
- Publiusz Owidiusz Nazo (2006). *Poezje wygnańcze*. Wybór. Przekł., oprac. E. Wesołowska. Wstęp A. Wójcik. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Publius Vergilius Maro (2009). *Aeneis*. Recensuit atque apparatus critico instruxit G.B. Conte. Berolini – Novi Eboraci: Walter de Gruyter.
- Publiusz Wergiliusz Maro (1981). *Eneida*. Przekł. T. Karyłowski. Oprac. S. Stabryła. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wiszniewski, T. (2008). *Treny*. Oprac. J. Wójcicki. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.

Bibliografia przedmiotowa

- Banasiowa, T. (1997). *Tren polityczny i funeralny w poezji polskiej lat 1580–1630*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Banaś-Korniak, T. (2016). *Wokół „Trenów” Jana Kochanowskiego*. Szkice historycznoliterackie. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bąk S. et al. (red.) (1966–2012). *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (do t. 22). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN (od t. 23).
- Boniecki, A. (1908). *Herbarz polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. T. 12. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Bylina, S. (1992). *Człowiek i zaświaty. Wizja kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- Curtius, E.R. (1997). *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Tłum., oprac. A. Borowski. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Cytowska, M., Wojas, Z. (1967–1968). Kmita Jan Achacy. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 13 (s. 93–94). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Pobrane z: http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=6233 (6.06.2015).
- Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda* (1900). T. 8. Warszawa: Wydawnictwo S. Orgelbranda Synów.
- Estreicher, K. (1903). *Bibliografia polska*. T. 19. Kraków: czcionkami drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gąsiorowski, A. (red.) (1990). *Urządnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku*. T. 4: *Małopolska*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka.
- Goszczyńska, A. (2015). Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity. *Meluzyna*, 2 (3), 23–41.
- Grimal, P. (1987). *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Przeł. M. Bronarska et al. Przedmowę przeł., wstęp J. Łanowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (1900–1927). *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. J. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki.
- Kopaliński, W. (1990). *Słownik symboli*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kopaliński, W. (2003). *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.

- Krzyżanowski, J. (red.) (1969–1978). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1–4. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kucała, M. (red.) (1994–2012). *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*. T. 1–5. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Lewis, C.S. (1986). *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*. Przeł. W. Ostrowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Linde, S.B. (1951). *Słownik języka polskiego*. T. 1–5. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Michalunio, C. (red.) (2004). *Dicta. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń z indeksem osobowym i tematycznym*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Michałowska-Mycielska, A. (2006). Jan Achacy Kmita – pisarz antyżydowski z pierwszej połowy XVII wieku. W: W. Kriegseisen, A. Rachuba (red.), *Litwa w epoce Wazów* (s. 291–297). Warszawa: Wydawnictwo Neriton / Instytut Historii PAN.
- Niesiecki, K. (1839). *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*. T. 2. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk: Breitkopf i Härtel.
- Oesterreicher-Mollwo, M. (oprac.) (1992). *Leksykon symboli*. Herder. Warszawa: Wydawnictwo ROK Corporation SA.
- Pelc, J. (1997). Wstęp. W: J. Kochanowski, *Treny* (s. I–CXIV). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Puzynina, J. (1961). „Thesaurus” Grzegorza Knapiusza. *Siedemnastowieczny warsztat pracy nad językiem polskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Słownik języka polskiego PWN*. Pobrane z: <http://sjp.pwn.pl/sjp> (6.06.2015).
- Sulimierski, F., Chlebowski, B., Walewski, W. (red.) (1886). *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 7. Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego.
- Szablowski, J. (red.) (1953). *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 1: Województwo krakowskie. Z. 2: Powiat bocheński. Warszawa: Państwowy Instytut Sztuki. Dział Inwentaryzacji Zabytków.
- Walther, H. (1965). *Prouerbia sententiaeque latinitatis medii aevi. Lateinische Sprichwörter und Sentenzen des Mittelalters in alphabetischer Anordnung*. T. 3. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Włodarski M. (1987). *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.* Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”.
- Woronzak, J. (oprac.) (1955). *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich.
- Wójciga, K. (2015). „Penelopea” Jana Achacego Kmita wobec „Listu 1” św. Hieronima ze Strydonu oraz „Zuzanny” Jana Kochanowskiego. *Meluzyna*, 2 (3), 43–55.
- Zabłocki, S. (1968). *Polsko-łacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zdanowicz, A. et al. (red.) (1861). *Słownik języka polskiego...* Wilno: wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda.

A critical edition of “Lament of the Death of Honourable Lady Katarzyna Branicka” by Jan Achacy Kmita

Summary

This paper is a critical edition of “Lament of the Death of Honourable Lady Katarzyna Branicka” (*Treny na śmierć Jej Mości Paniej Katarzyny Branickiej, starościnej niepołomskiej*) by Jan Achacy Kmita. The preface introduces the readers to the Kmita’s biography, provides a characteristics of his works and at the same time includes the historical literary analysis of the series of threnodies. The article contains of: The description of the source, which includes the reconstruction of title page, The critical apparatus along with Rules of transcription, and the transcription itself. The editor’s commentary explains the historical, biographical, and linguistics issues, together with the symbolism as well as references to the Ancient poetry and Old Polish literature (mythology, the Bible, works of Jan Kochanowski, “The Aeneid” by Publius Vergilius Maro). The glossary contains of the words that might be unclear for a contemporary reader. The purpose of the critical edition of “Lament of the Death...” is to facilitate the readings for a contemporary reader for whom the vocabulary and old phraseology is more ambiguous and to encourage a greater number of readers to discover the compelling writings by forgotten Jan Achacy Kmita.

Słowa kluczowe: Jan Achacy Kmita, Jan Kochanowski, edycja krytyczna

Keywords: Jan Achacy Kmita, Jan Kochanowski, critical edition